DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXII. Kraków, niedziela 26 marca 1939 Nr. 85

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Sesja Sejmu i Senatu odroczona na 30 dni

Warszawa, 25. 3. PAT. Zarządzeniami z dnia 25 marca r. b. Pan Prezydent Rzeczypospolitej odroczył sesje zwyczajne Izb Ustawodawczych. Zarządzenia powyższe wręczył w dniu dzisiejszym marszałkowi Senatu Bogusławowi Miedzińskiemu i wicemarszałkowi Sejmu dr Leonowi Surzyńskiemu dyrektor biura prawnego w Prezydium Rady Ministrów Władysław Paczoski.

Zarządzenie Prezydenta Rzplitej o odroczeniu sesji zwyczajnej Sejmu brzmi:

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o odroczeniu sesji zwyczajnej Sejmu.

Na podstawie art. 12 pkt. c) ustawy konstytucyjnej odraczam z dniem 27 marca 1939 r. sesję zwyczajną Sejmu na dni trzydzieści.

Warszawa, dnia 25 marca 1939 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) J. Mościcki

Prezes Rady Ministrów
(—) Sławoj Składkowski

* * *

Zarządzenie Prezydenta Rzplitej o odroczeniu sesji zwyczajnej Senatu ma brzmienie analogiczne.

Wyrazy sympatii dla Litwy na posiedzeniu Senatu

Warszawa 25. 3. Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu po załatwieniu szeregu spraw przystąpiono do ustaw ratyfikacyjnych. Marszałek Miedziński zmienił kolejność porządku dziennego, stawiając na pierwszym miejscu projekt ustawy o ratyfikacji protokołu taryfowego między Polską a Litwą i ratyfikacji układu handlowego między tymi krajami.

W loży dyplomatycznej obecni byli na tej części posiedzenia poseł litewski w Warszawie min. Saulis i radca poselstwa Frimakas.

Sprawozdawca sen. Katelbach oświadczył m. in.: Konsekwencją nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu krajami było zawarcie szeregu umów, dotyczących wymiany pocztowej, telegraficznej, telefonicznej, komunikacyjnej i t. d. Układ handlowy z Litwą stanowi kolejny naturalny etap normalizacyjny, który niezaprzeczenie odegra poważną rolę w dziele kształtowania się warunków przyjaznego sąsiedzkiego współżycia pomiędzy obu państwami.

Obie strony, zawierając go, przyjęły za podstawę zasadę obustronnej równowagi bilansu handlowego, ustalając plafon w wysokości 6,5 miln. zł. po każdej stronie, czyli obustronnie 13 milionów. Jak wynika z listy towarów, układ daje obustronne korzyści i jest wyrazem obustronnej dobrej woli. Przebija w nim tendencja do szukania trwałych elementów wymiany. W przekonaniu, że układ ten przyczyni się do normalizacji i zacieśnienia sąsiedzkich stosunków polsko-litewskich, wnoszę o przyjęcie obu projektów ratyfikacyjnych ustaw.

Sądzę, że będę wyrazicielem uczuć całej Wysokiej Izby, jeśli z okazji rozpatrywania pierwszego handlowego układu polsko-litewskiego, które przypada w tak ciężkim dla narodu litewskiego okresie, przypomnę, że rok temu uregulowany został stosunek sąsiedzki między wolnym narodem litewskim i wolnym narodem polskim na zasadach pełnego poszanowania podstawowych praw obu narodów. (Długotrwałe oklaski). Rok miniony był okresem utrwalania celowej współpracy obu państw.

W ciągu ostatnich dni naród litewski, naród, którego los tak jak nasz, związany jest z Bałtykiem, przeżywa chwile ciężkich doświadczeń. Niech mi wolno będzie w imieniu Wysokiej Izby zapewnić naszego sąsiada północnego, że w sercach i umysłach Polaków przeżycia narodu litewskiego wywołały żywy i głęboki oddźwięk.

(Długotrwałe huczne oklaski).

Senat projekty ustaw ratyfikacyjnych z Litwą przyjął.

Z kolei Senat przyjął bez dyskusji inne projekty ustaw w sprawie ratyfikacji umów międzynarodowych.

Prowokacje niemieckie przedmiotem interpelacji w Senacie

Warszawa, 25. 3. (Sin.) Wpłynęła interpelacja senatorki Heleny Sujkowskiej do p. ministra spraw wewnętrznych w sprawie prowokacyjnego zachowania się niektórych Niemców obywateli polskich. Marszałek Senatu przyjął interpelację.

Pismo „Wieczór Warszawski" z dnia 24 bm. podało następującą wiadomość: Paweł Reschke, pracownik elektrowni łódzkiej zwolniony został z pracy z powodu oburzenia, jakie wywołał wśród robotników polskich demonstrowaniem mapy, na której ziemie polskie włączone były do Trzeciej Rzeszy. Na skutek interwencji konsula niemieckiego przyjęto go z powrotem do pracy. Obecnie Paweł Reschke pozwala sobie ponownie na prowokacyjne wystąpienia antypolskie, wywołując wzburzenie wśród pracowników Polaków.

Niemiecki związek ludowy pod Białymstokiem wywiesił w swoim lokalu mapę, na której Pomorze, Poznańskie i Górny Śląsk wchodzą w skład Rzeszy.

Interpelantka zapytuje, jak p. minister zamierza się ustosunkować do podobnych wystąpień Niemców obywateli polskich i jak do zarządzenia elektrowni łódzkiej, która okazała się tak uległą naciskowi konsula niemieckiego i przyczyniła się do tłumienia zdrowych odruchów państwowych.

NA POSTERUNKU:

Artykuł, który powinien napisać - antysemita

(D. L.) KRAKÓW, 26 marca.

Zdajemy sobie z góry sprawę, że byłoby niewątpliwie bez porównania lepiej, gdyby apel, jaki zamierzamy skierować pod adresem odpowiedzialnej opinii polskiej i tych czynników, które ją kształtują — wyszedł n i e spod pióra publicysty żydowskiego. Byłoby bardzo dobrze, gdyby z apelem o wprowadzenie zakazu uprawiania agitacji antysemickiej w obliczu sytuacji, jaką przeżywamy, wystąpił choćby publicysta tej miary co redaktor polityczny „Głosu Narodu", którego lapidarne sformułowanie poglądów na pewne sprawy bieżące, tchną wielką powagą, gorącym patriotyzmem i poczuciem odpowiedzialności, godnym chwili jaką przeżywamy. Jeśli szkodliwość trucizny antysemickiej z punktu widzenia państwowej racji stanu wykazuje publicysta żydowski, nie dowierza mu się. Myśli się wtedy: broni własnego interesu, chce upiec własną pieczeń. Inny rezonans miałoby wystąpienie przeciwko propagandzie antysemickiej ze strony publicysty, który s a m tego rodzaju propagandę ma na sumieniu. Nie musiałoby to być wystąpienie koniecznie „w obronie" Żydów. Byłby to głos rozsądku i sumienia w obronie dobrze pojętych interesów państwa.

Nie jest to żaden paradoks, jeśli powiadamy, że z tej właśnie strony powinien wyjść apel o zaniechanie w jakiejkolwiek formie agitacji antyżydowskiej. Jest to bowiem tylko kwestia odrobiny odwagi cywilnej i konsekwentnego przemyślenia całokształtu obecnej sytuacji. Chodzi o tę odwagę w myśleniu i tę mądrość polityczną, którą raz już w dziejach Polski uczczono wybiciem specjalnego medalu, gdzie wyryto piękne słowa łacińskie: Sapere auso — „temu który miał odwagę być mądrym".

Kto spośród żyjących, zdobyłby dziś to rzadkie i wyjątkowe odznaczenie? Postawimy twierdzenie dość ryzykowne. Gdyby Stanisław Mackiewicz miał w tej chwili możność kontynuowania swej pracy publicystycznej, uprawianej z taką pasją i namiętnością, kto wie czy w dalszej analizie sytuacji nie wyrzekłby się publicznie antysemityzmu, w którym musiałby swym bystrym wzrokiem dojrzeć instrument polityczny zaborczej ekspansji germańskiej. Tak jak wysiadł w pewnej chwili — mówiąc modnym stylem — z tramwaju niemieckiego, w którym tak długo harcował con amore, tak wcale nie jest wykluczonym, że któregoś dnia wyskoczyłby z pędzącego naoślep tramwaju antysemickiego, do którego wsiadł zresztą dosyć późno. Trzeba trochę odwagi, by wyskoczyć z pędzącego tramwaju. A najzagorzalszy nawet przeciwnik odwagi Mackiewiczowi nie odmówi. Pewne przebłyski już były: w ostatnich artykułach publicysty wileńskiego pojawiała się często myśl, że nie można równocześnie prowadzić polityki antyniemieckiej i antysemickiej.

Na chwałę publicystyki polskiej należy powiedzieć, że niejako instynktownie, może podświadomie, wyczuła istotę niebezpieczeństwa, i jak to już kiedyś pisaliśmy — do wyjątków należy dziś jakieś demagogiczne wystąpienie antyżydowskie na łamach poważnej prasy polskiej. Antysemityzm jest w tej chwili jakby przyciszony. Jeśli działa, działa w ukryciu. Nałożył sobie tłumik. Znikł z artykułów wstępnych i kryje się wstydliwie na dalszych stronach gazet. Mamy nadzieję, że dziś nie mógłby dojść do skutku np. publiczny odczyt ks. Trzeciaka, bynajmniej nie ukrywającego swych bliskich kontaktów z osławioną centralą „Weltdienstu" w Erfurcie, której właściwy charakter d l a n a s nigdy nie nasuwał najmniejszych wątpliwości.

Propaganda przycichła na chwilę, ale pozostał w obałamuconych sercach i mózgach zwolenników ks. Trzeciaka — posiew jego wieloletniej zbożnej akcji. Pozostał cały balast „ideologii" i haseł, głoszonych zawzięcie przez szereg lat, wsączanych systematycznie i konsekwentnie. Pozostały „ghetta", paragrafy aryjskie, wychodzą jeszcze szabeskuriery i inne orędowniki. Kto zdobędzie się na odwagę, by po męsku wytłumaczyć opinii publicznej jak błędne i szkodliwe są wszystkie te hasła, jak dalece były one wodą na młyn zaborczego hitleryzmu.

Każdy uczciwie myślący patriota polski, który wysnuł właściwą naukę z doświadczeń ostatnich dziesięciu dni, zgodzi się chyba z nami co do tego, że kto dziś uprawia gdziekolwiek bądź — w Anglii czy we Francji, w Holandii czy w Belgii, w Szwajcarii, na Litwie czy w Rumunii — propagandę antyżydowską, ten robi robotę dla Hitlera. Nie ma już chyba dziś żadnych wątpliwości co do tego, że wszystkie absurdalne koncepcje rasizmu obliczone były tylko na to, by przygotować sobie grunt do zrealizowania planów zaborczych tam, gdzie koncepcje te znajdowały posłuch i życzliwe przyjęcie. „Magia" hitleryzmu polega na tym, że wyzwala on jakieś utajone, atawistyczne przesądy antysemickie, drzemiące w człowieku (przypomnijmy sobie, że nawet Masaryk wierzył za młodu w bajkę o mordzie rytualnym) — i w ten sposób zdobywa sympatie szarego człowieka. Hitler walczy z Żydami, nam każą z nimi walczyć, ergo... — jest między nami duchowe pokrewieństwo. W tym tkwi cała spekulacja strategików pochodu ekspansji niemieckiej, którego forpocztą jest zawsze i wszędzie nienawiść rasowa. Nie nadarmo propaganda jest jednym z najważniejszych resortów w rządzie Trzeciej Rzeszy.

Gdybyśmy stali w tej chwili w obliczu niebezpieczeństwa idącego bezpośrednio ze Wschodu, jakbyśmy ocenili próby przeszczepienia „ideologii" i haseł bolszewickich w naszym kraju? Byłaby to zdrada stanu. Przed kilku laty ówczesny minister spraw wewnętrznych postawił na równi destrukcyjną działalność agitacji komunistycznej i skrajnie nacjonalistycznej - antysemickiej. Tezę tę zarzucono później. Dziś staje się ona szczególnie aktualna.

We Francji i w innych krajach zrozumiano już dawno niebezpieczeństwo, grożące ze strony propagandy antysemickiej. Teraz, jak czytamy, ma być przez rząd francuski wprowadzony ustawowy zakaz takiej propagandy, oparty na analogicznej ustawie holenderskiej z maja 1934. Z pewnością nie dla pięknych oczu Żydów francuskich nawpół dyktatorski rząd Daladiera wprowadza ten zakaz. Jest to nic innego jak i d e o w e wzmocnienie linii Maginota.

Czy nie należałoby o tym u nas pomyśleć? Jaka szkoda, że musimy wyręczać w tej dziedzinie publicystykę polską, nawet publicystykę antysemicką, która z taką inicjatywą nie występuje. A jest ona konieczna. Już choćby z tego powodu, że gdy zajdzie potrzeba, wtedy wszyscy bez wyjątku, bez żadnych różnic, znajdziemy się ramię przy ramieniu w okopach, broniąc do upadłego nienaruszalności granic Rzeczypospolitej.

Paryska rada miejska jednomyślnie wita nowoobranego naczelnego rabina Francji

Paryż, 25. 3. ŻAT. Na wniosek radnego Rene Paillot paryska rada miejska jednomyślnie uchwaliła rezolucję, witającą nowoobranego naczelnego rabina Francji dra I. Schwarza. Uchwalenie rezolucji poprzedziła odprawa, udzielona przez prezydenta miasta de Launay'a antysemickiemu radnemu Darquier de Pellepoix, znanemu także z terenu parlamentarnego z wystąpień antysemickich. Pellepoix zgłosił do prezydenta miasta interpelację z zapytaniem, czy pismo powitalne, wysłane przez zarząd miejski do nowoobranego rabina Francji, zostało ułożone przez prezydenta miasta, czy też przez jego żydowskiego sekretarza, zaś prezydent tylko położył pod nie swój podpis. W odpowiedzi de Launay oświadczył: „Nie mogę pozwolić p. Pellepoix na atakowanie urzędnika, który nie ma możności bronienia się. Jestem przekonany, że wszyscy radni, z wyjątkiem jednego tylko p. Pellepoix, aprobują moje postępowanie. Co zaś do p. Pellepoix, nie interesuje mnie, czy on je aprobuje czy nie". Gdy Pellepoix usiłował odpowiedzieć i rozpoczął „Mój drogi prezydencie", prezydent de Launay przerwał: „Nie jestem pańskim „drogim" prezydentem, ani nawet pańskim „drogim" kolegą. Moim zdaniem, pan, panie de Pellepoix, jest szkodnikiem, co panu mówię całkiem jasno i otwarcie". De Pellepoix opuścił posiedzenie, po czym rada wszystkimi głosami uchwaliła zgłoszona przez radnego Pallota rezolucję.

O zakaz propagandy antysemickiej we Francji

Paryż 25. 3. ŻAT. W artykule p. t. „Przeciw antysemityzmowi" Jean Nocher podnosi w „Oeuvre", że na bulwarach paryskich widać i słychać ostatnio coraz więcej osobników, oferujących przechodniom pewne pisma, których jedynym celem jest sianie nienawiści w szeregach narodu francuskiego. Są oni — pisze Nocher — zawsze „anti" w stosunku do czegokolwiek, głównie jednak są oni antysemici. Propagandę swoją uprawiają w charakterystycznej formie, propagandę, która w innych krajach dała znane już rezultaty. W chwili, gdy wobec niebezpieczeństwa wojny musimy dać wzór solidarności, przychodzą ci niby — nacjonaliści i prowokują do pogromów. Niebezpieczeństwo jest tym większe, że elaboraty te są

NOWE STARCIA NA POGRANICZU SŁOWACKO-WĘGIERSKIM

Budapeszt 25. 3. PAT. Przez radio węgierskie ogłoszono wczoraj o godz. 24 i powtórzono dziś rano komunikat, który nie poruszając innych szczegółów stwierdza, że „jest nieprawdą, by wojska węgierskie wycofały się z punktów zajętych dnia 23 bm. na terenie Rusi Podkarpackiej na zachód od rzeki Ung". Komunikat ten nie został ogłoszony przez węgierską agencję telegraficzną. W kołach oficjalnych utrzymywana jest ścisła dyskrecja co do tych wydarzeń.

Prasa węgierska na Rusi żadnych wiadomości o sytuacji na pograniczu słowacko-rusińskim nie przynosi.

Budapeszt, 25. 3. PAT. Węgierska agencja telegraficzna donosi, że regularne siły słowackie zaatakowały wczoraj oddziały węgierskie na lądzie i w powietrzu. Oddziały węgierskie utrzymały pozycje zajęte dnia 23 we wczesnych godzinach rannych i nie opuściły ich ani na chwilę. Samoloty słowackie bombardowały miasta Ungwar, Rosnyo i Wielkie Berezne. Samoloty węgierskie zestrzeliły 7 samolotów słowackich, a jeden zmusiły do lądowania. Jako represję za bombardowanie, samoloty węgierskie bombardowały lotnisko Iglo. Pomijając straty węgierskie ludności cywilnej, spowodowane bombardowaniem, straty po stronie wojsk węgierskich wynoszą dwóch ludzi, którzy dostali się do niewoli słowackiej, przejechawszy samochodem przez pomyłkę na stronę słowacką. Rząd węgierski zwrócił uwagę rządowi słowackiemu, aby zaprzestał akcji zbrojnej, zaznaczając, że nie chce korzystać ze swej przemocy, gdyż największy nacisk kładzie na to, by żyć w zgodzie z sąsiadem słowackim.

W celu omówienia kwestii spornych, rząd węgierski zaprosił przedstawicieli rządu słowackiego do Budapesztu. Należy mieć nadzieję, że w najkrótszym czasie uda się ustalić wschodnie granice Słowacji na podstawie tych samych zasad, na jakich powstała Słowacja.

Bratysława, 25. 3. PAT. Jak oficjalnie komunikują, lotnictwo węgierskie dokonało wczoraj przed godz. 17-tą nalotu na miasto Spiska Nowa Wieś. Nad miastem pojawiło się 9 samolotów typu „Caproni", które zrzuciły szereg bomb na lotnisko, wywołując tam pożar. Wskutek bombardowania zginęło 6 osób, a wiele odniosło rany. Zarządzono zaraz pogotowie przeciwlotnicze.

W podanym dziś przez radio w Preszowie komunikacie stwierdza się, że po kontratakach słowackich Węgry cofnęły się i zajęły nowe pozycje, które utrzymują. W ostatniej chwili zostały walki wstrzymane i oczekuje się nawiązania pertraktacyj między dowództwem węgierskim i słowackim.

Bratysława, 25. 3. PAT. Minister spraw zagranicznych Durczański skierował wczoraj wieczorem do rządu węgierskiego nowy protest przeciwko naruszeniu przez Węgrów terytorium słowackiego. W kołach słowackich wyrażają przekonanie, że po wymianie not między rządami węgierskim i słowackim konflikt zostanie zlikwidowany w drodze pokojowej.

Odroczenie deklaracji mocarstw

Dalsze komentarze Paryża o roli Polski w akcji dyplomatycznej i w układzie politycznym

Paryż, 25. 3. PAT. Dzienniki paryskie zamieszczają liczne komentarze na temat sytuacji międzynarodowej.

Korespondent „Le Jour" z Londynu zastrzega się, iż byłoby błędem przypuszczać, iż odroczenie ogłoszenia zbiorowej deklaracji oznaczać by miało, że mocarstwa zachodnie przestają się interesować ekspansją niemiecką. Akcja W. Brytanii przyjmie tylko inne formy. Dowodem tego — zaznacza korespondent — jest choćby fakt, że król Jerzy i premier Chamberlain coraz bardziej skłaniają się na rzecz wprowadzenia powszechnej służby wojskowej.

Naszym zdaniem — pisze „Excelsior" — nowa deklaracja, którą możnaby dorzucić do deklaracyj, jakie swego czasu zostały opublikowane po tylokrotnych pogwałceniach przez Niemcy traktatu wersalskiego, po ogłoszeniu powszechnej służby wojskowej, po obsadzeniu Nadrenii, po Anschlussie i aneksji Czechosłowacji, byłaby naprawdę tylko czczym gestem. Kiedyż nareszcie Paryż i Londyn zechcą zdać sobie sprawę z bezcelowości tego rodzaju platonicznych kazań?

D'Ormesson w „Figaro" uważa, że głównymi partnerami akcji mającej na celu utrzymanie równowagi europejskiej, są tylko Anglia, Francja i Polska. Polska jest jedynym sojusznikiem Francji na Wschodzie. Cała dalsza akcja dyplomatyczna — konkluduje d'Ormesson — winna wychodzić z tego założenia, że nie chodzi o to, by jedne państwa rzuciły się na drugie, tylko o to, by określić granice, poza którymi każda nowa aneksja spotka się z odpowiednią reakcją. Do tego niepotrzebne są ani uroczyste deklaracje, ani konferencje. Wystarczą noty dyplomatyczne i dokładne sprecyzowanie zobowiązań. Im mniej się będzie o nich mówiło, tym nawet będzie lepiej.

Zabezpieczenie granicy szwajcarskiej

Bern 25. 3. PAT. Donoszą urzędowo, że Szwajcarska Rada Związkowa wydała zarządzenia, mające na celu zabezpieczenie granicy. Zarządzenia te, podobne do powziętych we wrześniu ub r., polegają na podminowaniu posterunków granicznych i wzmocnieniu placówek ochrony pogranicza.

oparte na zasadach rasizmu. Jasno widać z tych płodów, że ich „autorzy" nie mieli nawet dość czasu, aby je przetłumaczyć na dobry język francuski. Nie chodzi tylko o pogwałcenie praw człowieka, ale nadto o zamach na jedność kolektywu narodowego. Parlament powinien uchwalić przedłożony mu projekt ustawy deputowanego Alberta Rigala przeciwko propagandzie podżegawczej. Dziś podżegacze napadają na Żydów, jutro będzie kolej na katolików. Jest obowiązkiem państwa bronić nie tylko jednostek, lecz także kolektywów, także zespołów mniejszościowych. Parlament holenderski już w maju 1934 uchwalił ustawę karną w sprawie podżegania jednego odłamu ludności przeciwko drugiemu. Francja powinna pójść za tym przykładem.

Bagiński i Kiernik w Warszawie

Warszawa, 25. 3. (Sin) Do Warszawy przybyli dziś b. posłowie Bagiński i dr Kiernik.

Posłowie i senatorowie u szefa rządu

Warszawa, 25. 3. PAT. P. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął dziś wicemarszałka Sejmu dr Leona Surzyńskiego.

Warszawa, 25. 3. PAT. P. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął dziś posła na Sejm Wł. Celewicza.

Warszawa 25. 3. (Sin.) W czasie trwania dzisiejszego posiedzenia Senatu udali się do p. premiera Składkowskiego w imieniu grona 10 senatorów senatorowie Olchowicz i Śląski w sprawie umieszczenia redaktora Mackiewicza w miejscu odosobnienia w Berezie Kartuzkiej.

P. premier delegację przyjął i udzielił wyjaśnienia w tej sprawie.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 25. 3. (Sin) W dzisiejszym ciągnieniu Państwowej Loterii Klasowej padły większe wygrane na następujące numery:

125 000 zł. — 17957.
10.000 zł. — 19416, 118885.
5.000 zł. — 25409.
2.000 zł. — 5635, 33684, 40807, 64834, 158614.

Drugie ciągnienie:
75.000 zł. — 9776.
20.000 zł. — 65982.
10.000 zł. — 1544, 53577.
5.000 zł. — 27503, 27675, 109170, 113214, 145925, 153587. 2.000 zł. — 34075, 99503, 117878.

Nagły zgon działacza endeckiego

Warszawa, 25. 3. (Sin) Wczoraj zmarł nagle jeden z wybitnych członków Stronnictwa Narodowego Karol Wierczak. Śmierć nastąpiła podczas posiedzenia zarządu Stronnictwa.

PRZEGLĄD PRASY

Mobilizacja polityczna

„Polityka" pisze o konieczności dokonania mobilizacji politycznej i wywodzi:

Mobilizację programową połączymy z nowym wielkim programem społecznym i politycznym, jakiego od 1926 roku ani razu nie usłyszeliśmy: program społeczny, który musi zerwać z dreptaniem w miejscu, z hasłem „nie ma wyjścia", zlikwidować bezwłocznie i zupełnie bezrobocie, i dać możność pełnego rozwoju wszystkim gałęziom produkcji. Program polityczny, który zawiesi wszystkie złowrogo bezrozumne hece antyżydowskie czy antyukraińskie. To dobre dla dzieci hukać po ulicach o walce jednocześnie z Hitlerem, Żydami, Ukraińcami, Bolszewikami, a czesem i z własnym rządem. Jest oczywistym, że musi się wprowadzić zasadę ekonomii sił, i że jeśli będziemy walczyć o godność i wolność narodu, to walkę tę rozegramy tak, aby wszystkich dotychczasowych wrogów, mieć właśnie obok siebie.

R. O. N.

„A. B. C." występuje z propozycją powołania do życia Rady Obrony Narodowej (R. O. N.), której funkcje byłyby następujące:

Staje się koniecznym powołanie organu, dla którego najtrafniejszą nazwą byłaby Rada Obrony Narodowej.

Na terenie tego organu odbywałaby się współpraca wszystkich organizacyj politycznych i społecznych w zakresie mobilizacji duchowej narodu polskiego, w zakresie propagandy wielkości narodu polskiego, w zakresie rozwiązywania kwestii żydowskiej i ukraińskiej, w zakresie usuwania obcych wpływów, działających na naszych ziemiach z achodnich.

Taka konkretna praca jest w dobie dzisiejszej bezwzględną koniecznością.

Układ rumuńsko - niemiecki

„I. K. C." omawia układ rumuńsko-niemiecki w artykule zatytułowanym: „Niemcy wyciągają rękę po bogactwa ziemne Rumunii". W artykule tym czytamy m. in.:

W jakim kierunku idzie ten plan rozbudowy? Oczywiście, w kierunku rozwoju tych działów produkcji, których brak odczuwają Niemcy. Gospodarstwo rumuńskie winno rozwijać przede wszystkim działy niezbędne dla importu niemieckiego.

Czy ustalenie tych wytycznych w planie rozbudowy gospodarczej nie dałoby Niemcom pretekstu do mieszania się w sprawy rumuńskie z chwilą, gdyby uznali, że te wytyczne nie są respektowane, albo nie są respektowane w należyty sposób? — tego nie wiemy i nie chcemy tu rozstrzygać.

Ale ograniczenie samodzielności gospodarczej Rumunii nastąpiłoby nie tylko drogą prawną, ale i faktyczną.

Możemy stwierdzić, że w Europie dotychczas takiego układu gospodarczego nie znaliśmy.

By znaleźć prawzory takich układów, trzebaby przewertować jakieś układy kolonialne i to nie dzisiejsze, ale z czasów odleglejszych, a więc n. p. z okresu merkantylistycznego.

Z układu bukareszteńskiego wynika, że klawiatura gry niemieckiej jest ogromnie szeroka i bogata.

Niemcy dla osiągnięcia swych celów naciskają różne klawisze... Czy wyniknie stąd symfonia w Europie środkowej? — O, nie! Raczej kakofonia na całym kontynencie europejskim.

Dalszy krok

„W. Dziennik Narodowy" tak ocenia układ rumuńsko-niemiecki:

Układ gospodarczy niemiecko-rumuński jest wydarzeniem wielkiej wagi. Poprawia on znacznie położenie Niemiec pod względem surowców i środków żywności oraz stanowi dalszy krok na drodze ich ekspansji wschodniej.

Rezultat

„Głos Narodu" pisze:

Rezultat jest taki, że po drugiej stronie naszych Tatr oglądamy hełmy stalowe niemieckich żołnierzy, a jutro ujrzymy niemieckich inżynierów jako kapitanów przemysłu w Rumunii.

Są jeszcze ludzie, którzy nam każą liczyć na wspólną granicę polsko-węgierską. Tym ślepcom polecamy przeczytanie mowy króla Wiktora Emanuela. Prosimy ich, by zwrócili uwagę na ustęp, w którym król włoski oświadcza, że do osi Rzym—Berlin należą jeszcze Japonia, Mandżukuo i — nasze kochane Węgry... Wnet przestaniemy mówić o wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Zrozumiemy wreszcie, że i na tym odcinku graniczymy z Niemcami.

Hitlerowska megalomania

Hitlerowski „Voelkischer Beobachter" pisze w artykule p. t. „Vorposten des Dritten Reiches":

„Wódz i naród składają w chwili prawdziwie wielkiego zdarzenia narodowego i dumnego samopoczucia hołd bojownikom i ofiarom niemczyzny, którzy na historycznym i przywykłym do walki obszarze niemieckiej marchii wschodniej w najszerszym tego słowa znaczeniu..."

Tragedia tułaczki

W dziejach uchodźców czeskich znajdujemy często dobrze nam znane szczegóły. Korespondent „Kuriera Warszawskiego" z Gdyni donosi:

„Jest wśród uchodźców z ziemi czeskiej i taka rodzina, która stanowi zupełnie nowy, niezapisany chyba jeszcze w żadnych kronikach, typ emigrantów. Jest to rodzina niemiecka, przed rokiem jeszcze mieszkająca w Wiedniu. W marcu 1938 r., gdy wybiła ostatnia godzina niepodległej Austrii, opuścili ci Niemcy, wywodzący się zresztą z Rzeszy, nabierający brunatnej barwy Wiedeń. Przenieśli się

do Karlsbadu. Żyli tam od marca do września. Przed najazdem Niemców, własnych rodaków, na Sudety, schronili się na Morawy. Żyli tam od września do marca. Gdy rodacy i na Morawy przyszli, uciekli do Gdyni i myślą o tym, by się osiedlić w Kanadzie, gdzie już po nich rodacy nie przyjdą..."

„Port gdyński obsługuje ostatni już zapewne tranzyt czeski. Dotychczas Czechosłowacja, jeden z najpoważniejszych gdyńskich klientów, przywoziła i wywoziła przez nasz port duże ilości różnych towarów. Konając, przesłała przez Gdynię tłum wypędzonych z ojczyzny wychodźców — ostatni tragiczny tranzyt."

Błędy Hitlera

„Kurier Powszechny" wskazuje na następujący bieg wydarzeń ostatnich dni:

Pozostaje fakt nawrotu Anglii do polityki okrążenia Niemiec, fakt wspólnego montowania koalicji antyniemieckiej przez Londyn i Moskwę, fakt, uznany przez prasę hitlerowską i który zwłaszcza Niemcom dużo musi dać do myślenia. W ciągu dziesięcioleci w Niemczech uchodziła za aksjomat zasada, że Niemcy muszą wybierać między Anglią i Rosją. Zwolennicy wschodniej i zachodniej orientacji w Niemczech zwalczali się wzajemnie. Za największy błąd Wilhelma II uchodziło to, że doprowadził do tego, że Niemcy miały przeciwko sobie Anglię i Rosję jednocześnie. Nikt inny, jak właśnie Adolf Hitler w swym arcydziele „Mein Kampf" stanowczo potępił ten błąd Wilhelma II i opowiedział się zdecydowanie za współpracą z Anglią przeciwko Rosji. Tymczasem w praktyce Adolf Hitler dokonał tego, co potępił w teorii: podobnie do swego poprzednika doprowadził do tego, że Niemcy mają przeciwko sobie Anglię i Rosję jednocześnie.

Sprawa red. St. Mackiewicza

Na marginesie zesłania red. Mackiewicza do Berezy i niezwykłego wystąpienia wileńskiego „Gońca Porannego" — o czym już donosiliśmy — pisze red. Piotr Lemiesz w „Kurierze Wileńskim":

„Do faktów, które jakoś nie godzą się z moimi pojęciami o etyce, zwłaszcza etyce w stosunkach zawodowych — koleżeńskich zaliczam artykuł, który przedwczoraj ukazał się w „Gońcu Porannym" i którego zadaniem było „przygotowanie opinii" do wysłania p Mackiewicza do Berezy. Tego rodzaju czynności doprawdy powinny być załatwiane przez władze bezpieczeństwa bez pomocy kolegów po piórze, chociażby tylko dziennikarzy-amatorów".

Red. M. Niedziałkowski pisze w „Robotniku":

Istnieje w Polsce bardzo surowe ustawodawstwo prasowe. Władze państwowe rozporządzają prawie nieograniczoną możnością karania za każde t. zw. nadużycie wolności słowa. Czy w tych warunkach istniała potrzeba uciekania się do środka aż takiego, jak zesłanie do Berezy redaktora naczelnego dużego dziennika konserwatywnego?

Nie sądzę...

Chciałbym przypuścić, że powstało jakieś nieporozumienie. Prasa polska jest tak samo współczynnikiem obrony, jak wiele innych współczynników. Nie należy w sytuacji, którą przeżywamy bez paniki i bez nerwowości, w poczuciu potrzeby i dyscypliny i powagi, — stwiać prasy polskiej w położeniu bez wyjścia. Śmiem twierdzić, że jako dziennikarz i publicysta, że prasa polska zdała egzamin, egzamin historyczny. Musi wszakże zachować prawo krytyki. Gdyby tego prawa nie zachowała, — przeobraziłaby się w... urząd biurokratyczny, pozbawiony znaczenia ze stanowiska wielkich interesów Państwa. A taki stan rzeczy uderzyłby właśnie w wielkie interesy Państwa.

(Ro)

Palestyńska orkiestra symfoniczna

Nowy Jork, 25. 3. ŻAT. Na koncercie artystów żydowskich w Carnegie Hall zebrano 9,000 dolarów na rzecz palestyńskiej orkiestry symfonicznej. W koncercie brali udział Aleksander Kipnis, b. dyrygent chóru żydowskiego w Berlinie Ch. Winawer i J. Lhevine.

„Ziszczenie marzeń antysemityzmu, to spustoszenie Europy"

Nowy Jork, 25. 3. ŻAT. Prof. Albert Einstein wygłosił transmitowaną przez wszystkie rozgłośnie amerykańskie mowę radiową na rzecz United Palestine Appeal. Gdyby — oświadczył Einstein — marzenia antysemityzmu miały się ziścić i eksterminacja Żydów stać się miała rzeczywistością, prowadziłoby to do przekształcenia Europy w bezpłodną pustynię. Aneksję Czecho - Słowacji Einstein określa jako tragedię światową. Nawołując Żydów U. S. A. do ponoszenia ofiar, Einstein dodał, że solidarność jest jedyną bronią żydowską.

Gdy wybije godzina dla arcyksięcia Ottona...

Józef Roth wierzy, że odżyje jeszcze monarchia habsburska

Rozmowa ze znakomitym pisarzem

PARYŻ, w marcu.

Z Rothem można się nie zgadzać, ale nie sposób go nie szanować. Jego poglądy na zasadnicze kwestie socjalne i polityczne są nieco zachowawcze i wsteczne a mimo to jego światopogląd nie jest pozbawiony świeżego wiewu postępu. Autor „Hioba" i „Marszu Radeckiego" jest zdeklarowanym monarchistą, acz i ta konstalacja ma specyficzną cechę.

Nieco ironicznie wyraził się o dzisiejszym moim rozmówcy jego równie znakomity i sławny kolega po piórze. Powiedział mi on tak: Roth nie jest monarchistą, lecz zacietrzewionym zwolennikiem dynastii habsburskiej. Roth gotów byłby zauważyć — dodał mi ów pisarz — że panujący członek habsburskiej dynastii jest prawie tak czuły dla czyjejś krzywdy jak... Żyd.

Zapamiętane prze zemnie zdanie nie jest bynajmniej gołosłowne, o czym przekonały mnie wynurzenia głównego austriackiego autora.

Prowadziliśmy długą pogawędkę przy kawiarnianym stoliku. Wychylaliśmy kieliszki alkoholu, w czym jednak — w imię prawdy obiektywnej — trudno iść w zawody z Józefem Rothem. Sam się zresztą przyznaje do tego, że główną jego pasją jest kieliszek.

Roth doskonale włada językiem francuskim, mówi też po rosyjsku i po polsku. Urodził się w Radziwiłowie, ukończył gimnazjum w Brodach. Dopiero w roku 1917 wywędrował do Wiednia, gdzie wstąpił na wydział filozoficzny. Z tego to okresu datuje się jego zażyła przyjaźń z poetą polskim Wittlinem z którym przesiadywał na jednej ławce uniwersyteckiej.

Niebawem Roth wstępuje do armii austriackiej, gdzie przez kilka lat pozostaje w randze oficera.

W roku 1923 wstępuje w szeregi zawodowych dziennikarzy. Redakcja poczytnego wówczas dziennika „Frankfurter Zeitung" wysyła go zagranicę na cykl reportaży. Roth odwiedza poszczególne stolice Europy, zamieszcza drukiem swoje wrażenia i zdobywa nazwisko. Zatrzymuje się wreszcie w Paryżu. Od tego czasu tutaj pozostaje, zażywając coraz bardziej sławy literata.

— Nad czym pan dziś pracuje?

— Zakończyłem nową powieść pt. „Grobowiec Kapucynów". Jest to swego rodzaju pożegnanie Austrii. Z dojściem Hitlera do władzy w Austrii dawna monarchia została pogrzebana... w Grobowcu Kapucynów. Niebawem przekład polski Wittlina ukaże się nakładem „Roju". Dziś przygotowuję do druku inny utwór, który nie jest powieścią. To pamiętniki, rozważania, refleksje... Pracę tę zamieszczam na razie w czasopiśmie „Oesterreichische Post". Wykazuję zasadniczą różnicę, jaka zachodzi pomiędzy kulturą niemiecką a austriacką, próbuję dowieść, że argumenty wysuwane przez narodowych socjalistów, odnoszące się do rzekomej wspólnoty kultur w Niemczech i Austrii, są bezpodstawne i oszukańcze.

— Co myśli pan o przyszłości Austrii?

Roth wziął kilka łyków, pokręcił pieszczotliwie swój bujny blond wąsik i odrzekł z zadowoleniem:

— Austria będzie Austrią, a nie żadną prowincją Niemiec. Dzisiejszy stan rzeczy musi ulec zmianie. Nie można zmusić narodu, ani kultury do całkowitego upadku. Jeszcze będziemy naocznymi świadkami odrestaurowania się austriackiej monarchii habsburskiej. Wiedeń stanie się wielkim centrum katolicyzmu. Arcyksiążę Otto zasiądzie na tronie. Austria odżyje. Kultura ponownie zakwitnie. Zostaną przywrócone swobody.

— Jak pan sobie to wyobraża?

— Wierzę w radykalne rozwiązanie dzisiejszej sytuacji. Wierzę w wojnę, która wybuchnie z winy faszystowskich dyktatorów. Wierzę w oderwanie się Austrii i nawet w rozczłonkowanie się Niemiec.

Bieg wydarzeń politycznych umacnia mnie jeszcze w moich przewidywaniach. Rewindykacje Niemiec i Italii nie będą spełnione przez państwa europejskie. Rozpoczną się incydenty na ziemi afrykańskiej, dojdzie do zbrojnych utarczek które przeniosą się na nasz kontynent. Przekona się pan, że za jakie dwa lub trzy lata śladu nie będzie po narodowym socjaliźmie, którego system runie w starciu z europejską demokracją. Wtedy cała Europa odżyje. Nastąpi nowa era...

— Czemu łączy pan nową erę z restauracją dynastii w Austrii a nie z nastaniem nowych form postępowych ruchów politycznych?

— Jako praktykujący katolik uważam cesarstwo jako ziemskie odzwierciedlenie władzy Bożej. Rozwój postępu duchowego i cywilizacyjnego dokonuje się najlepiej w ramach ustroju monarchistycznego. Wierzę w monarchię, bo tylko ona jest gwarancją pozytywnych wartości cywilizacji. Hołduję ideom wiecznym, a nie efemerycznym, statycznym, a nie dynamicznym.

Pozwoliłem sobie wyrazić Rothowi moje przekonanie, że idea demokratyczna nie jest efemeryczna, że myśl dmokratyczna realizowana była w starożytności, że wreszcie w atmosferze wolności demokratycznych najbujniej rozkwitają walory postępu, czego dowodzi kronika historyczna. Roth sprecyzował swój pogląd:

— Wybory parlamentarne i atmosfera, w jakiej się one dokonują, stanowią wyraz anarchii. Idea uczciwej demokracji najlepiej rozwijać się może w systemie monarchistycznym, ponadpartyjnym. Jestem zwolennikiem monarchii dziedzicznej, konstytucyjnej, związanej z potrzebami ludu, z potrzebami proletariatu. Tak jak dawne monarchie związane były z arystokracją, tak przyszłe monarchie winny urzeczywistniać dezyderaty najszerszych mas pracowniczych społeczeństwa. Lud musi mieć jakiś żywy symbol. Znajdź go może w osobie panującego cesarza.

— Nasz następca tronu, arcyksiążę Otto — mówi Roth — spełni to zadanie. On jest katolikiem, człowiekiem postępowym i tolerancyjnym. Wierzę w niego tak, jak wierzę w Boga. Gdy wybije godzina dla arcyksięcia Ottona, Austria odetchnie wolnością, odrzucając precz narzucone jej hasła rasistowskie które nie licują z chrystianizmem i duchem katolicyzmu.

Praktykujący katolicy potępiają rasizm i antysemityzm, zgodnie z przekonaniami Chrystusa i miłości wzajemnej między ludźmi.

— Jaki jest sąd pański o współczesnej literaturze?

— Nie mam sądu o tym. Nie czytuję książek za wyjątkiem tych, które wychodzą spod pióra moich osobistych przyjaciół. Niektóre z nich są dobre, inne nieciekawe. Lubię utwory Manna, Gobriela Marcela, Babela, Wittlina, Ludwika Renna, bardzo też cenię talent literacki Andrzeja Malraux.

— Czy prawdą jest, że sypia pan trzy godziny na dobę?

— Jak widzę, chce pan wywlec teraz kilka pikantnych szczegółów... Ma je pan. Pracuję co noc od godziny 3 do 8 rano, potem kładę się do snu. Wstaję w południe. I tak już od 16 lat...

Nigdy nie chodzę do teatru, ani do kina. Wyjątek robię jedynie dla filmów Chaplina. Uważam go za największego artystę epoki.

Rozmowa moja z słynnym legitymistą austriackim miała się ku końcowi. Roth wychylił ostatni kieliszek i w sposób niezmiernie sympatyczny, jak zresztą wszystko zwykł czynić, oświadczył: To moja pasja...

Rozmowę przeprowadził JERZY HALAMSKI

Ustąpienie brytyjskiego członka Komisji Mandatowej Ligi Narodów

Genewa, 25. 3. ZAT. Generalny sekretarz Ligi Narodów Avenol otrzymał pismo brytyjskiego członka Komisji Mandatowej lorda Hailey, powiadamiającego o swoim ustąpieniu z komisji. Lord Hailey, który powołany został do Komisji Mandatowej w lipcu 1936 po ustąpieniu lorda Luggarda, żywo interesował się sprawami mandatowymi, w kwestiach palestyńskich przestrzegał jednak daleko idącej neutralności, nie zabierając głosu ani w obronie żydowskich, ani arabskich postulatów.

PROTEKTORATY I PROTEKTORZY

Kolonia Trzeciej Rzeszy w centrum Europy

V. Neurath i „gauleiter" Bürckel

Wznowiony anachronizm

Z chwilą, gdy Adolf Hitler proklamował na zamku w Hradczynie utworzenie „protektoratu Czech i Moraw" ożyło we współczesnej nomenklaturze prawno-międzynarodowej pojęcie dawno już zapomniane i należące od wielu już lat do zabytkowych i szczątkowych instytucji prawa narodów, mianowicie pojęcie — protektoratu. W nauce i praktyce stosunków międzynarodowych spotykamy się z tą instytucją na przestrzeni minionego stulecia w tych wypadkach, gdy jakieś państwo unikając formalnej aneksji pewnego terytorium, a pragnąc je utrzymać w faktycznej zależności od siebie, ustanawiało stosunek swoiście pojętej „opieki" (stąd nazwa „protektorat"). Przy zachowaniu pozorów suwerenności i przy pozostawieniu nietkniętych pewnych urządzeń ustrojowych protegowanego obszaru powstawał tu faktycznie stosunek wasalny, wyrażający się w pierwszym rzędzie w likwidacji samodzielności politycznej protegowanego obszaru w stosunkach międzynarodowych. Zastępstwo protektoratu na zewnątrz obejmowało odnośne mocarstwo.

Ten stosunek protektoratu międzynarodowego widzimy między Anglią a Wyspami Jońskimi w okresie między Kongresem Wiedeńskim a r. 1863, w którym Anglia zgodziła się na wcielenie tych wysp do Grecji. Już w kilka lat później powetował sobie Londyn utratę bazy we wschodniej części Śródziemnomorza, anektując Cypr już bez zachowania opiekuńczych pozorów. Pod brytyjskim również protektoratem znajdował się do ostatnich lat Egipt, gdzie przy istniejącym formalnie ustroju monarchicznym faktyczne kierownictwo polityki zagranicznej znajdowało się w rękach brytyjskiego Wysokiego Komisarza. Analogicznie kształtuje się po dziś dzień stosunek między bejem Tunisu czy sułtanem Marokka a francuskimi rezydentami.

Od protektoratu do mandatu

Odmiennym typem jest t. zw. protektorat kolonialny. Ma on miejsce w stosunkach między mocarstwem kolonialnym a podbitym obszarem, zamieszkałym przez ludy niedojrzałe do samodzielnego rządzenia się i występowania w stosunkach międzynarodowych. Chodzi tu o zachowanie pewnych lokalnych instytucji ustrojowych lub o nie burzenie istniejącego porządku społeczno-politycznego. Taki typ protektoratu kolonialnego zachodzi między W. Brytanią a 500 państewkami hinduskimi, rządzonymi przez radżów i maharadżów, między Francją a krolestwem Annamu. Oczywiście w tych wypadkach mamy do czynienia z czystą aneksją.

Nowoczesne prawo międzynarodowe wypowiedziało się oczywiście przeciwko protektoratom międzynarodowym, jako sprzecznym z nowoczesnymi pojęciami suwerenności i samostanowienia. Traktat wersalski, odrzucając aneksję dawnych posiadłości niemieckich i tureckich, stworzył instytucję „mandatów", gdzie opieka nie była jedynie osłonką imperialistycznego podboju, lecz prawdziwą misją cywilizacyjną powierzoną mocarstwu mandatarnemu przez społeczność międzynarodową. Wiemy dzisiaj, że i ta konstrukcja nie wytrzymała próby życia, jeśli idzie o mandaty typu „A" i została z kolei zastąpiona innymi formułami (np. przymierza między Anglią a Irakiem).

Imperializm kolonialny w sercu Europy

Z pogwałceniem podstawowych zasad prawa i współżycia międzynarodowego przemieniła Trzecia Rzesza suwerenne dotychczas państwo czechosłowackie — w protektorat niemiecki. Tym samym pojęcie i instytucja „protektoratu", należące już właściwie do dziedziny zabytków historycznych wróciły znowu do współczesnego nam słownictwa prawno-międzynarodowego, oczywiście w zupełnie zmienionych warunkach. Dla tego typu wzajemnego stosunku dwóch narodów cywilizowanych, z których jeden był do niedawna w pełni suwerenny, nie ma właściwie w historii dyplomacji — precedensu. Ale też wytłumaczenia tego zjawiska nie będziemy szukać w formułach prawnych i w rozwoju historycznym, lecz miarodajne dla oceny tego stanu rzeczy będą jedynie — cele i interesy niemieckiego imperializmu. Imperializm ten zaprzestał już szukania listków figowych i występuje w całej swej nagości jako zwyczajna chęć podboju i hegemonii, dyktowana potrzebami niemieckiej „Boden- und Raumpolitik". Przy niezmienności celów i konsekwencji realizacji widzimy dużą elastyczność metod i taktyki. Raz mamy do czynienia z zasadą samostanowienia w odniesieniu do Austrii i Sudetów, innym razem „z życiowymi i dziejowymi koniecznościami narodu niemieckiego". Raz widzimy zupełne wcielenie do obszaru Rzeszy jak w wypadku ziem czeskich i morawskich, innym razem znów zezwala Hitler łaskawie na zachowanie pozorów własnej państwowości, jak w wypadku Słowacji. Nie wiemy jeszcze, jakie formułki znajdzie Trzecia Rzesza w odniesieniu do Węgier czy Rumunii. Może zażąda unii celnej motywowanej „jednością gospodarczą obszarów środkowo-europejskiego", a może poprzestanie na

skromniejszych postulatach, łatwiejszych do pogodzenia z wymogami suwerenności państwowej. Nie wiemy.

Widzimy tylko, jaką ewolucję przeszło pojęcie „protektoratu", które dzisiaj w samym sercu Europy stało się maską najbardziej drapieżnego i zaborczego imperializmu, podporządkowującego prawa państw i narodów potrzebom i interesom niemieckiej gospodarki wojennej. Jest to sui generis protektorat kolonialny w centrum Europy, degraduje on bowiem państwa tego regionu do roli — gospodarczych kolonii Trzeciej Rzeszy.

Protektor i jego pomocnik

Jeszcze kilka słów na zakończenie o osobie nowego „protektora" ziem czeskich i morawskich. Jest nim baron v. Neurath. Stary dyplomata, długoletni członek „Herrenklubu" i niedawno stosunkowo upieczony członek partii narodowo-socjalistycznej wraca po rocznym wypoczynku na stanowisku prezesa „tajnej rady" Adolfa Hitlera, do czynnej roli politycznej. Nie wiemy, jakimi względami kierował się Hitler przy tej nominacji. Może zadecydowała tu opinia v. Neuratha jako człowieka umiarkowanego, którego osoba nie będzie dla Czechów szczególnie drażniąca. Formy ustrojowe protektoratu są w tej chwili jeszcze zbyt świeże i płynne, by można było ustalić, jaka będzie faktyczna rola i znaczenie protektora: czy będzie on tylko łącznikiem między protektoratem a Berlinem, czy też rola jego będzie odpowiednikiem roli rezydenta czy wysokiego komisarza. Jedno jest jewne. Ukryta w cieniu protektora osoba gaulaitera Bürckla daje po doświadczeniach Saary i Wiednia gwarancję, że „gleichschaltowanie" tych ziem pójdzie szybko, sprawnie i bezwzględnie.

Równocześnie za Oceanem rozpoczyna wygnaniec i tułacz Edward Benesz walkę o wolność dla swego narodu. Ku jego osobie biegną podobnie jak przed 25 laty, nadzieje okrutnie doświadczonego narodu, któremu brak jednak czisiaj — Tomasza Masaryka.

Z. REICH.

CO PISZE ZAGRANICA?

Czy oś Rzym-Berlin utrzyma się?

Mowa tronowa króla Wiktora Emanuela — wywołać musi wrażenie pewnej sensacji politycznej, jakkolwiek właściwie — miarodajne będzie dopiero przemówienie, jakie dziś wygłosić ma Mussolini. Nie tylko wyraźnie [illegible]kojowa tendencja mowy króla włoskiego jest w tej chwili przedmiotem ogólnych rozważań, ale głównie podkreślenie doniosłości układu z W. Brytanią. Jest to szczególnie zadziwiające także dlatego, że równocześnie z ciągłym podkreślaniem solidarności Rzymu z Berlinem — Włochy jednak odbiegają od linii politycznej Niemiec, gdzie cała bez wyjątku prasa atakująca w słowach niebywale gwałtownych Anglię, przyczynia się do wytworzenia po prostu przepaści między Berlinem a Londynem.

Z tego jednego chociażby szczegółu wywnioskować można, że mimo wszystko Włochy są obecnie żywo zaniepokojone bezustannym marszem ekspansywnym swego sprzymierzeńca. Drugim wymownym symptomem jest fakt, że w przeciwieństwie do Węgier, Hiszpanii i Japonii, Italia była jedyną sojuszniczką, która nie gratulowała Niemcom do aneksji Czech A poza tym w łonie samej Rady faszystowskiej istnieją — jak wynika z doniesień prasy zagranicznej — mocno rozbieżne tendencje. Tak np. rzymski korespondent „Figaro" zaznacza, że między Mussolinim a jego najbliższymi doradcami dochodziło ostatnio do częstych nieporozumień. Duce bowiem z jednej strony nie jest przekonany, czy uda mu się uzyskać koncesje od państw demokratycznych, a z drugiej strony nie wie, czy może liczyć na skuteczność jakiejś akcji, nawet przy poparciu Berlina. Może temu właśnie należy zawdzięczać to łagodne sformułowanie przez króla Wiktora Emanuela „różnic dzielących w chwili obecnej Francję i Włochy". — Natomiast ekstremistyczni doradcy Mussoliniego, uważają, że należy kontynuować ostrą i zdecydowaną kampanię przeciwko Francji.

Bez względu jednak na stanowisko włoskich sfer rządzących, faktem pozostaje, że szeroka opinia włoska zdradza niepokój i obawę. Pisze o tym „Times", który podkreśla kontrast między tonem oficjalnej prasy a nastrojami ludności. Wywody gazet utrzymane w tonie serdecznym dla Niemiec, nie wywołują oddźwięku wśród szerokich sfer ludności włoskiej.

„Szary człowiek ulicy — pisze „Times" przerażony został po prostu brutalnością akcji niemieckiej. Wszyscy zadają sobie to samo pytanie: „gdzie się ten pochód zatrzyma?" Ludzie zdają sobie sprawę, że nie można liczyć na żadne gwarancje ani zapewnienia, wobec czego argumentacja prasy, że wzrost potęgi

Niemiec jest zjawiskiem korzystnym dla Włoch, nie robi wrażenia na nikogo. Mało jest takich Włochów, którzy sądzą, że Niemcy dopomogą Italii do zdobycia jakichś korzyści, skoro one właściwie myślą tylko o sobie. Coraz bardziej przeważa zdanie, że Włochy pozostawione będą tylko własnym siłom.

Italia zdaje sobie sprawę z wymowy, jaką posiada reakcja państw demokratycznych. Szczególnie silne wrażenie wywarł fakt udzielenia Daladierowi szerokich pełnomocnictw przez parlament francuski. Te reakcje różnych państw na niemieckie akty gwałtu śledzone są przez Włochy z żywym zainteresowaniem. Rzym — wywodzi urzędówka angielska — interesuje się przede wszystkim pozycją, jaką zajmuje Wielka Brytania i Francja, a w drugim rzędzie stanowiskiem Polski i Rumunii. Przy tej sposobności zaznacza „Times", że nastroje w Polsce podobne są do nastrojów, panujących we Włoszech.

Możnaby z tego wszystkiego wywnioskować, że właściwie Włochy zdają sobie sprawę z niefortunności tego związku jakim była oś Berlin — Rzym, która przysparza korzyści jedynie Niemcom. Śledzą więc bieg wydarzeń, czekając czy istotnie dojdzie do wspólnego frontu szeregu państw przeciwko Niemcom. Jak wiadomo jednak ten front, montowany przez Anglię do tej pory nie stał się jeszcze rzeczywistością. Dlaczego tak się dzieje tłumaczy nam w pewnej mierze półoficjalny „Temps" pisząc:

„Francja i Anglia nie mogą same powstrzymać marszu niemieckiego kolosu ku Wschodowi czy też południowemu Wschodowi. Jest rzeczą konieczną, aby państwa, bezpośrednio najbardziej zagrożone, były w stanie stawiać skuteczny opór temu pochodowi. Istnieje wśród tych państw świadomość niebezpieczeństwa, istnieje dobra wola i istnieją też odpowiednie środki. Ale obiektywnie należy przyznać, że dwa czynniki osłabiają w pewnej mierze potencjał obronny tej części Europy.

„Pierwszym czynnikiem to bolszewizacja Rosji, która zawsze była tradycyjnym wałem obronnym przeciwko zakusom niemieckim, skierowanym ku Europie wschodniej. Nie jest prawdą, jakoby bolszewizm zniszczył siłę militarną Rosji, ale jest prawdą, że wytworzył on u narodów sąsiadujących z Sowietami obawę przed propagandą komunistyczną, która równoważy obawę przed zaborczością niemiecką.

„Drugim czynnikiem jest współpraca Włoch z Niemcami. Wprawdzie oś — za którą pewną odpowiedzialność ponoszą też państwa zachodnie — dotychczas przyniosła Italii tylko rozczarowania. Wprawdzie pewne koła faszystowskie zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakim jest dla Włoch potężne państwo niemieckie usadowione nad Brennerem i w basenie naddunajskim. Wprawdzie rozumieją w Rzymie, że nawet zwycięska wojna, wygrana przy pomocy Niemiec, nie zmniejszy stopnia uległości i poddaństwa Rzymu wobec Berlina. Mimo to jednak Mussolini podkreśla ciągle swą wierność dla polityki osi, co osłabia możliwości ścisłej współpracy między mocarstwami zachodnimi a bezpośrednio zagrożonymi państwami południowo - wschodnimi.

Te rozważania jednak w żadnej mierze nie zmniejszają wymowy szaleństwa, jakim jest projekt poddania pod kuratelą niemiecką olbrzymiej części Europy. Trzeba się w takich wypadkach powołać na historię, która dowodzi, że podobne zakusy kończyły się zawsze katastrofą".

Historię na świadka powołuje również jeden z najwybitniejszych publicystów francuskich, Joseph Barthelemy, który przeprowadzając porównanie między obecną sytuacją a czasami Napoleona i okresem ostatniej wojny światowej, dochodzi do wniosku, że jest historycznie rzeczą stwierdzoną, iż te same błędy wywołują zawsze te same konsekwencje. Napoleon chciał gwałtem włączyć do Imperium francuskiego elementy, dla których nie było w nim miejsca. Za ten kapitalny błąd odpokutować musiał jako wygnaniec na wyspie Św. Heleny.

(P.)

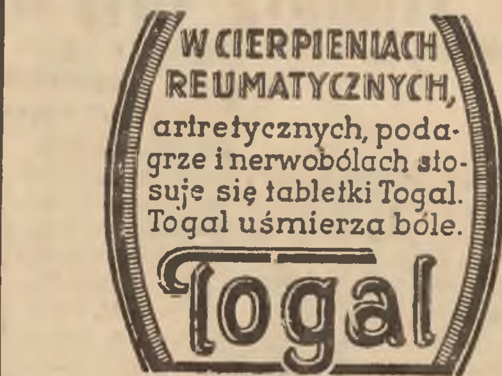
M. J. BEN-GAWRIEL

Co oznacza nowe powstanie w Syrii

Francja zdecydowanie sprzeciwia się planom utworzenia państwa arabskiego w Palestynie

JEROZOLIMA, w marcu.

Nie od dziś boryka się Syria z trudnościami, które rzuciły ją w wiry zupełnego niemal chaosu. Są to trudności natury wewnętrznej i zewnętrznej. Odbywa się tam stale wzajemna walka poszczególnych plemion, rozmaite mocarstwa zagraniczne wyciągają swe macki po części Syrii, a w dodatku istnieje stały antagonizm między francuską władzą mandatową a nacjonalistami syryjskimi. Wszystkie te trudności zostały nagle powiększone jeszcze o jedną komplikację. Oto Kurdowie w syryjskim Kurdystanie, graniczącym z Turcją, chwycili za broń, zbuntowawszy się przeciwko władzom centralnym w Damaszku.



Kurdowie są jednym z nielicznych ludów, które ściśle biorąc, mają swój kraj, ale nie mają ojczyzny. Górzysty kraj Kurdów rozdarty został po wielkiej wojnie światowej na trzy części: turecką, syryjską i iracką. Mieszkańcy tej rozdartej na trzy części ojczyzny są po większej części koczującymi pasterzami którzy żyją we więzach bądź to ustroju plemiennego, bądź też feudalnego. Ich poziom kulturalny jest nader prymitywny, są jednak bardzo bitni i nadewszystko kochają wolność. Struktura geograficzna ich kraju jest tego rodzaju, że każde powstanie wymaga stosunkowo bardzo dużego pogotowia wojskowego, by sytuację opanować. Wielkie powstania Kurdów z ostatnich lat, skierowane przeciwko reformom Kemala Atatürka, najlepiej nam ilustrują naturę tego kraju, jego mieszkańców i sposób wojowania w kraju, w



którym do najbardziej zaszczytnych zawodów wolnego człowieka należą napady na karawany.

Otóż ci Kurdowie, to znaczy syryjskie ich odgałęzienie, zaczęli w ostatnich dniach wypędzać urzędników syryjskich a ich przywódca szeik Ibrahim Chalil, znany ze swych sympatii protureckich, rozpoczął olbrzymią propagandę religijną. Nacjonalistyczne pisma w Damaszku piszą otwarcie, posługując się rozmaitymi dokumentami, że powstanie to jest dziełem Turcji, która na granicy syryjskiej podwoiła swą armię bezpośrednio przed wybuchem powstania.

Jakkolwiek rzecz się ma — można było przewidzieć, że Kurdowie powstaną przeciwko Damaszkowi, bo przykład Aleksandretty działał zaraźliwie w tej Syrii, składającej się ze wszystkich możliwych narodów i religii a propaganda turecka na północnym terytorium Syrii wzrastała z dnia na dzień. Kurdowie są zresztą historycznie już przyzwyczajeni do tego, że są narzędziem w obcym ręku.

Dla Francji, któraby mogła łatwo stłumić to powstanie, jest ta niespodzianka nawet wcale sympatyczna. Powstanie to bowiem może być jeszcze jednym dowodem niezbędnej konieczności pozostania armii francuskiej w Syrii, może się stać jeszcze jednym argumentem, że tylko Francja może uratować Syrię przed wojną domową i zupełnym rozpadem.

Plany francuskie w Syrii nie są jeszcze całkiem jasno skrystalizowane i na pewno związane są z planami angielskimi w Palestynie. Pewne jest tylko to jedno, że

FRANCJA BEZWARUNKOWO SPRZECIWIA SIĘ ZAMIAROM ANGIELSKIM BY PALESTYNĘ USAMODZIELNIĆ POD PANOWANIEM ARABSKIM

(w związku z tym należy zwrócić uwagę na nagły wyjazd prof. Weizmanna z konferencji londyńskiej do Paryża). Poza tym przyjąć można, że Francja dąży do złamania wpływów nacjonalistów arabskich w Syrii i do przemiany tego kraju w państwo federacyjne, w ramach którego wszystkie ludy i religie mają korzyść z autonomii, a rząd centralny ma być reprezentacją wszystkich równouprawnionych partnerów. Pewne jest dalej to, że Francja nie wycofa swego wojska z Syrii i nie wyda ze swych rąk bariery celnej.

Powstanie Kurdów jest piątym lub szóstym z kolei powstaniem w ostatnim roku, a bynajmniej nie należy oczekiwać, że będzie ono ostatnie, bo kraj jest po prostu nasycony bronią i zagranicznymi agitatorami. Nie wolno nam wreszcie pominąć faktu, na który w opisie problemów Bliskiego Wschodu mało się zwraca uwagi, mianowicie powolnej ewolucji feudalnej, albo nawet patriarchalnej gospodarki do nowego stanu, na który duży wpływ wywiera kapitalizm europejski. Powstanie Kurdów należy bezsprzecznie do tego rodzaju ruchów ludowych, bo obok niebardzo zresztą jasnych haseł politycznych, zauważyć można wśród tego elementu żyjącego w nader prymitywnym ustroju gospodarczym — antagonizm szerokich, bardzo biednych mas ludowych przeciwko bogatym obszarnikom, którzy wprawdzie nie są już, jak to było za czasów tureckich politycznymi przywódcami ludu, mają jednak w swym ręku największą część ziemi.

Silna pozycja skupienia żydowskiego w Palestynie

Jerozolima, 25. 3. ŻAT. W związku z projektami lansowanymi na konferencji londyńskiej w sprawie mniejszości żydowskiej w Palestynie, miesięcznik ekonomiczny „Palestine and Middle East" stwierdza, że żaden aparat państwowy w Palestynie nie będzie mógł sprawnie pracować bez współudziału ludności żydowskiej. W chwili obecnej Żydzi stanowią 40 pct ogółu ludności, lecz ich waga w życiu gospodarczym jest o wiele większa. Jiszuw przysparza rządowi 70 pct dochodów, Żydzi pochłaniają 70 pct importu i dysponują w 60 pct eksportem. Na Żydów przypada 80 pct produkcji przemysłowej i 50 pct środków transportowych.

Wspomniane pismo wskazuje również, że w ciągu stuleci osiedliło się w koloniach brytyjskich 160.000 Europejczyków, natomiast do Palestyny po wojnie imigrowało 400 tysięcy Żydów.

Maski gazowe w Palestynie

Jerozolima, 25. 3. ŻAT. Pewna firma palestyńska zawarła kontrakt z wytwórnią angielską w sprawie dostarczania masek gazowych dla Palestyny. Wkrótce maski gazowe będą już w sprzedaży w większej liczbie.

List teatralny ze Lwowa

Triumfy artystyczne „Wiktu"

„Sulamita", „Broder-Zynger" i „Bar-Kochba" Goldfadena w nowej reżyserii Zygmunta Turkowa.

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

LWÓW, w marcu.

Zespół artystyczny „Wikt", który tak chlubnie zapisał się w dziejach żydowskiego teatru w Polsce, święci już od pół roku swoje triumfy we Lwowie. Można śmiało powiedzieć, że dotychczas żaden zespół nie zżył się tak organicznie z naszą publicznością teatralną jak właśnie wspomniany zespół. Dzięki „Wiktowi" udało się pozyskać dla żydowskiego teatru nowe sfery inteligencji żydowskiej które dotychczas stały zdala od naszej kultury. Na czele tego poważnego i sympatycznego zespołu stoi bowiem tak wybitna siła reżyserska, jak Zygmunt Turkow. Jest on nie tylko doskonałym aktorem, ale też świetnym reżyserem i interpretatorem, który potrafi nadać każdej sztuce sens i kierunek współczesny. Turkow jest z krwi i kości człowiekiem teatru, a będąc inteligentnym i nad wyraz sumiennym reżyserem, zdołał doprowadzić swój zespół do poziomu europejskiego w pełnym tego słowa znaczeniu. Każda przez niego wystawiona sztuka jest nie tylko popisem kunsztu gry aktorskiej, ale również doskonałym spektaklem pod względem dekoracyjno-muzykalno-choreograficznym. Trzeba również zaznaczyć, że dobór zespołu „Wiktu" jest pierwszorzędny.

W pierwszym okresie swego pobytu we Lwowie Turkow wystawił cały szereg dawnych sztuk na nowo opracowanych i aktualizowanych. Są nimi: „Siedmiu powieszonych" Andrejewa, „Onkel Mozes" Asza, „Dzwonnik z Notre-Dame" Wiktora Hugo oraz „Błądzące Gwiazdy" Szaloma Alejchema. Najpiękniejsze z nich były: „Dzwonnik" i „Błądzące gwiazdy". W tych sztukach Turkow okazał się niezrównanym mistrzem gry aktorskiej i reżyserii scenicznej. Zarówno jako dzwonnik Quasimodo, jakoteż jako Hocmach był doskonały pod każdym względem.

* * *

W niniejszej korespondencji chciałbym jednak głównie zwrócić uwagę na nową drogę, którą zespół „Wiktu" pod kierownictwem Turkowa obrał w drodze do pełnego artystycznego teatru żydowskiego w Polsce. W ciągłym poszukiwaniu repertuaru Turkow doszedł do przekonania, że zarówno szerokie masy, jak i inteligencja żydowska pragnie mieć w teatrze żydowskim przede wszystkim repertuar żydowski, któryby został oddany w formie i ramach europejskich. Przekonał się również, że nieprawdą jest, że scena żydowska cierpi na brak repertuaru. Przeciwnie. Istnieje bogaty żydowski repertuar teatralny. Trzeba tylko sięgnąć do właściwych źródeł. A krynicą i źródłem repertuaru jest nie kto inny jak ojciec i twórca żydowskiego teatru — A b r a h a m G o l d f a d e n. W poszukiwaniu treści żydowskiej Goldfaden okazał się niewyczerpanym źródłem dla naszego teatru. Turkow zrozumiał tę prawdę i zaczął czerpać pełną dłonią ze skarbnicy Goldfadenowskiej.

Na pierwszy ogień opracował Turkow „Sulamitę", który szturmem zdobyła Lwów, osiągając rekord 70 przedstawień przy wysprzedanych salach. Na czy polega nowa inscenizacja „Sulamity" w Koncepcji Turkowa? Przede wszystkim usunął ze sztuki cały szereg naiwności, które mimo wielkiego znawstwa sceny są dość częste w sztukach Goldfadena. Powiązał luźnie związane ze sobą sceny. Stworzył nowy typ Chanania (doskonale odegrany przez Grudberga), który przewija się przez cały czas akcji i jest jakoby sumieniem całej akcji. W ten sposób Turkow nadał sztuce charakter społeczny. W „Sulamicie" odznaczali się w pierwszym rzędzie Eni Liton, Albert Feller (tenor), Didio Epstein (baryton) i Luba Lewicka.

Ale najważniejszym osiągnięciem artystycznym „Sulamity" jest strona muzykalna, dekoratywna i choreograficzna. Salo Prisament obeznany nawskroś z teatrem żydowskim i mający wielki pietyzm dla Goldfadena, opracował i usystematyzował muzykę goldfadenowską wedle wymogów nowoczesnych. Adoptując muzykę do nowego ujęcia „Sulamity", zostawił jednak główny i charakterystyczny ton muzyki goldfadenowskiej. Dekoracje i kostiumy zaprojektował znany artysta malarz Fryc Kleinman. Harmonizowały one z habimowsko-biblijnym ujęciem sztuki i stały na wysokim poziomie artystycznym. Sztuka choreograficzna znalazła swój doskonały wyraz w balecie Beli Katzowej. W „Sulamicie" wyzyskała Katzowa zarówno wschodnie tańce, jakoteż i specyficzne dawne tańce żydowskie.

Było to piękne przedstawienie, które na długo pozostanie w pamięci widza.

* * *

Druga sztuka goldfadenowska została przerobiona przez znanego żydowskiego poetę lwowskiego I. Aszendorfa. Połączył on dwie sztuki Goldfadena „Nibe-nime" i „Dybuk" w jedną sztukę p. n. „Broder Zynger". W ten sposób Aszendorf postawił pomnik pierwszym pionierom żydowskiego teatru w dawnej Galicji. Sztuka dzięki stronie muzycznej (Prisament jest świetnym znawcą muzyki broder-zyngierów) choreograficznej i dekoracyjnej, zasługuje zupełnie na to, żeby je każdy przyjaciel teatru żydowskiego zobaczył.

* * *

Ostatnią wreszcie sztuką, którą Turkow wystawia we Lwowie, jest „Bar-Kochba" również w opracowaniu Aszendorfa. Sztuka ta jest doprawdy największą atrakcją teatralną i najpoważniejszym sukcesem „Wiktu" w bieżącym sezonie. Aszendorf przerobił prawie cały 4-ty akt i dodał nową świetlaną postać Rabi-Akiby, jedynego wśród starszej generacji, który aktywnie stanął u boku Bar-Kochby. Sztuka jest piękna i harmonijnie scementowana. Można tylko Aszendorfowi zarzucić, że niesłusznie przeładował sztukę momentami społecznymi. Postać Rabi-Akiby jest w pierwszych trzech aktach z punktu widzenia historycznego fałszywie ujęta. Dopiero w 4-tym akcie Rabi-Akiba (rola odegrana świetnie przez Grudberga) jest w prawdziwym swoim żywiole, a końcowy efekt, kiedy ten wielki Żyd dodaje otuchy upadającym na duchu powstańcom — jest doprawdy imponujący.

W sztuce tej wyróżnił się szczególnie Feller jako Bar-Kochba, Epstein jako reb. Elyzer, Natan jako Papus i Lewicka jako Dina. Naturalnie, że i w tej sztuce walnie przyczynili się do powodzenia znowu Prisament, Kleinman i Katzowa.

* * *

Wszystkie trzy sztuki odznaczają się przepychem i bogactwem zarówno pod względem dekoracyjno malarskim jakoteż i muzykalno-choreograficznym. Są barwne i tryskają współczesnością. Bez przesady można powiedzieć, że takiego bogactwa scenicznego już dawno nie widziano na deskach teatru żydowskiego. Pod tym względem trzeba również podnieść zasługi ruchliwego Towarzystwa Miłośników Sceny Żydowskiej we Lwowie, które materialnie i moralnie popierało zespół „Wikt" przy wystawianiu tych sztuk.

* * *

Z ciężkim sercem rozstaje się żydowska publiczność teatralna we Lwowie z zespołem „Wiktu". Życzymy mu na nowej drodze dalszej owocnej pracy dla dobra sceny żydowskiej.

BENZION ZANGEN

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldhornowej

37)

— Ty byś nim też być umiała. Zawsze wiedziałem, że pod falbankami i ryżkami kryje się w tobie chłopięca dusza. Choć twoje oczy i usta temu przeczą. Jedynie broda — może nieco za stanowcza jak na dziewczęcą. Twój mąż będzie miał twardy orzech do zgryzienia. Możebyśmy kiedyś poszli razem na birbantkę, co? Pokażę ci, co znaczy zabawa, nauczę cię popijać winko u Kate Hamilton's To by dopiero było wesoło! Masz tobie! Zmykaj dziewczyno! Pociągnęłaś mnie za język. Zapomnij com powiedział, Kasiu.

Patrzył na nią żartobliwie. W jego rozchylonych wargach błysły białe, proste zęby, kąciki oczu zmarszczyły się w uśmiechu. Miłość wezbrała w niej gorącą falą. Kochała go za głupstwa, które wygadywał, za to, że był zawsze dużym, niedorosłym chłopcem, za jego niedorzeczny brak konsekwencji. Kochała go za ów przerażający, nienazwany strach, który przeszył jej serce lodowatym tchnieniem... Gdyby go miała kiedykolwiek stracić! Dlaczego o tym myśli?

Zaczęła mówić z pośpiechem słowami, które płynęły szybciej, niż myśli:

— Tatusiu, muszę ci powiedzieć, co chcę zrobić. Nie musisz przyzwolić, jeżeli ci się to wydaje złe — lub niemożliwe. Ludzkie zapatrywania zmieniły się ostatnio... odnośnie do pracy kobiet, niezależności i tym podobnych spraw. Od czasu kiedy Miss Nightingale na wojnie... wiesz przecież... a teraz niektóre kobiety studiują medycynę... czytałam artykuł pod tytułem „Prawa Kobiet" w Cornhill Magazine. Nadejdzie z pewnością czas, kiedy kobietom będzie wolno pracować...

— A wtedy mężczyźni zapłaczą! — przerwał ojciec.

— Nie tatusiu, proszę cię, słuchaj! Chciałabym, byś mi pozwolił pomagać ci w biurze. Musi się znaleźć jakaś robota dla mnie. Czy nie mogłabym sprzedawać cygar? Och, nie wyśmiewaj się ze mnie, proszę. Ma się rozumieć, nie myślę w sklepie. Nie muszę przecież stanąć za ladą...

— Dalibóg! — zachichotał Edward, — handel wzmógłby się w jednej chwili, gdybyś to zrobiła!

— Możliwe! — Kasia zaśmiała się wraz z ojcem, ale wkrótce spoważniała. — Tatusiu, posłuchaj, ja doprawdy nie żartuję. Mogłabym załatwiać ci korespondencję handlową. Wystawiać rachunki. W szkole na arytmetyce byłam prawdziwym osłem, ale pod koniec poprawiłam się, po części ze strachu przed panną Barter — bałam się jej krzyków. Po części zaś, ponieważ nie chciałam być gorsza od innych dziewcząt, które umiały rachować. Tatusiu pozwól mi! Daj mi możność wypróbowania własnych sił. Spróbuj ze mną — spróbuj tylko. Naucz mnie prowadzić sklep, tak, jakbym naprawdę była chłopcem.

Zamilkła zdyszana. Cała dusza zbiegła się do lśniących oczu.

A Edward, zarażony jej zapałem, tknięty drżącym naleganiem młodego głosu, a może i przebłyskiem zaciętego uporu, któremu Katarzyna zawdzięczać będzie wszystkie triumfy i porażki swego długiego życia, trzasnął pięścią w stół, aż atrament prysnął z kałamarza.

— Niech mnie piorun strzeli, jeżeli odmówię, — zawołał. — Jutro zaczynamy.

VIII.

Obecność Katarzyny w biurze ojca była jawnym skandalem. Na nic zdały się zapewnienia, że Kasia pracuje jako sekretarka ojca — tak usprawiedliwiała córkę Emilia, otrząsnąwszy się z pierwszego wrażenia — że pisze pod jego dyktandem listy, przygotowuje rachunki, odkurza tabakierki i tak dalej. Najbardziej wyszukane kłamstwo nie mogło zakryć prostej a straszliwej prawdy: Kasia wstąpiła do interesu. Uczyła się wszystkiego, co się tyczyło cygar. Kobieta i tytoń! Czegoś podobnego nikt nigdy nie słyszał. Stara Madame uśmiała się do łez na wiadomość o tym.

(C. d. n.)

ZBLIŻA SIĘ GODZINA WYROKU
w krakowskim procesie korupcyjnym

KRAKÓW, 26 marca.

Sensacyjny proces, jaki toczy się od dwóch przeszło tygodni w sądzie krakowskim, ma się ku końcowi. Lista świadków oskarżenia jest już na wyczerpaniu, pozostali jeszcze do przesłuchania świadkowie obrony.

O ile nie zajdą jakieś nie przewidziane wypadki, to w ciągu pierwszej połowy tygodnia nastąpi zamknięcie postępowania dowodowego, a ogłoszenia wyroku należy oczekiwać z końcem tygodnia.

Wczorajsza rozprawa trwała krótko i dotyczyła przeważnie sprawy kradzieży futer i biżuterii na szkodę p. Norberta Sterna.

Na tą okoliczność powołany został świadek Wiktor Hocheiser, białoskórnik. Świadek stwierdza, iż pewnego dnia dowiedział się od dra Mendlera o kradzieży futer i srebra u p. Sterna. Ponieważ świadek otrzymał w tej sprawie pewne informacje, udał się wraz z dr Mendlerem do towarzystwa asekuracyjnego. — Świadek nie kwapił się wprawdzie do tej sprawy, gdyż miał skrupuły, czy nie jest to karalne — ale adw. Mendler rozwiał jego obawy.

W towarzystwie asekuracyjnym zapytano, ile to ma kosztować, a wówczas oświadczył, że 500—600 złotych. Pieniądze te otrzymał.

Następnego dnia chodził za tą sprawą i na ul. Dietla spotkał pewnych ludzi, od których odkupił futra i zawiózł je do mieszkania adw. Mendlera na ul. Jasnej. Gdy zjawił się w mieszkaniu zastał tutaj wywiadowcę Piskora. — Świadek był tym zaskoczony i w pierwszej chwili cofnął się nawet, gdyż nie chciał mieć do czynienia z policją i spodziewał się, że sprawa będzie załatwiona bez udziału policji.

Świadek zostawił futra w kancelarii adw. Mendlera i odszedł.

Następnie Piskor wzywał go kilkakrotnie do Wydziału Śledczego, gdzie proponował mu, aby został konfidentem. Świadek odmówił jednak kategorycznie i prosił Piskora aby go zostawił w spokoju, a nawet aby mu się nie kłaniał na ulicy.

Na całej tej transakcji, stwierdza świadek, nie zarobił ani grosza.

Obr. dr. Markowicz: Czy w towarzystwie asekuracyjnym targi trwały długo? — Nie, 5—10 minut.

— Czy adw. Mendler pomagał przy tych targach? — Nic się nie odzywał.

— Czy z tych pieniędzy dostał Mendler choć grosza? — Nic z tego nie wziął i ja z tego nic nie miałem.

— A dostał pan później 150 zł na wykupienie srebra skradzionego u Sterna wraz z futrami? — Dwa dni potem dostałem od Mendlera 150 zł.

— A załatwił pan to? — Nie załatwiłem, ponieważ towarzystwo zrezygnowało z tego. Mogłem odkupić to srebro, ale dowiedziałem się, że było ono już przetopione. Ponieważ towarzystwo musiało oddać całe sztuki, zrezygnowało z tego interesu.

Obr. dr. Rotwein: A kto panu ofiarował to srebro? — Nie wiem, a gdybym wiedział, to bym też nie powiedział.

— Więc wie pan, czy pan nie wie?

Przew.: To jest obojętne. Panie Mendler, niech się pan oświadczy w sprawie tych 150 złotych.

Osk. Mendler: Ja tych 150 złotych Hocheiserowi nie dałem. Niech pan sobie przypomni, może kto inny panu je dał.

Świadek: Nie, to pan mi je dał.

Przewodniczący poleca świadkowi Hocheiserowi zatrzymać się na sali na czas zeznań następnego świadka, po czym przesłuchuje Eliasza Inslera, urzędnika towarzystwa asekuracyjnego. Świadek stwierdza, że dowiedziawszy się o kradzieży u Sterna udał się na miejsce, gdzie spisał protokół. Nazajutrz telefonował do świadka Mendler, który oświadczył, że ma kogoś, kto może przyczynić się do odzyskania skradzionych rzeczy.

Po tej rozmowie zgłosił się w towarzystwie Mendler, który oświadczył, że można odnaleźć futra, ale to musi kosztować 1.000 złotych. Świadek porozumiał się z centralą we Lwowie, która wyraziła zgodę na takie załatwienie sprawy. Wobec tego wezwał do siebie Mendlera, który zjawił się z informatorem. Świadek oświadczył Mendlerowi, że nie chce załatwiać sprawy bez wiedzy policji a wówczas otrzymał od niego odpowiedź, że policja jest o tej sprawie poinformowana.

W czasie rozmowy świadek wypłacił 500 lub 700 złotych. Ponieważ nie miał zaufania do informatora, chciał te pieniądze dać Mendlerowi, który jednak wzbraniał się je przyjąć. W końcu Mendler wziął od świadka pieniądze i wręczył je informatorowi.

Tego dnia lub następnego telefonował Mendler, że futra są odebrane. Równocześnie dzwoniono z policji, że futra są tam i można je przyjść obejrzeć.

Wkrótce potem zgłosił się do świadka Mendler i oświadczył, że można odzyskać srebro z tej kradzieży. Świadek wręczył mu wówczas 300 złotych.

— Komu? Mendlerowi czy informatorowi? — Nie przypominam sobie.

Przewodniczący stwierdza, że w śledztwie świadek zeznał, że pieniądze te dał Mendlerowi, a teraz utrzymuje, że raczej informatorowi.

— Do kogo szedł pan po zwrot pieniędzy? — Do Mendlera.

— A co on panu powiedział? Że informator wziął i przepadło.

W końcu świadek stwierdza, że towarzystwo asekuracyjne zaoszczędziło na tej sprawie 4000 zł, gdyż futra były ubezpieczone na 5.000 zł.

Z kolei zeznaje świadek Eliasz Lessner, dyrektor towarzystwa asekuracyjnego, który stwierdza, że swego czasu wypłacił osk. Piskorowi 50 zł. Piskor mówił, że te pieniądze idą dla „swoich ludzi".

Świadek zaprzecza, jakoby w związku ze sprawą odzyskania futer skradzionych u Sterna miał Mendler otrzymać od towarzystwa asekuracyjnego bonifikację składki ubezpieczeniowej. Bonifikacja miała swego czasu miejsce, ale nie pozostawała w związku ze sprawą kradzieży u Sterna.

Z kolei zeznaje świadek Karol Singer, urzędnik towarzystwa asekuracyjnego, który stwierdza, że towarzystwo wypłaciło osk. Toszy pewnego razu 15 zł., a to w związku z odzyskaniem skradzionych rzeczy.

Świadkowie Anna Woźniakowa i Feliks Żbik nie wnoszą nic nowego do sprawy. Po ich zeznaniach przewodniczący odracza rozprawę do poniedziałku.

Wyrok uwalniający w procesie o zelżenie narodu polskiego
Czy zamiataczka ulic jest osobą urzędową?

Tarnów 25. 3. (t) Przed Sądem Okręgowym odpowiadał dnia 24 bm. Chaskel Kant z Tarnowa oskarżony o znieważenie osoby urzędowej oraz o zelżenie Narodu Polskiego podczas zajścia z funkcjonariuszką miejskiego Zakładu asenizacyjnego t. j. z zamiataczką ulic. Chaskel Kant został uniewinniony od oskarżenia o zelżenie Narodu Polskiego, natomiast zasądzony został za znieważenie osoby urzędowej na 1 miesiąc więzienia z zawieszeniem wykonania kary, przy czym obrona starała się udowodnić, że zamiataczka ulic nie jest osobą urzędową.

Rokowania w sprawie konsolidacji jiszuwu

Jerozolima, 25. 3. ŻAT. Próby realizacji zjednoczenia całego jiszuwu przez dokooptowanie dla Egzekutywy Waad Haleumi przedstawicieli tych organizacyj, którzy nie są w niej reprezentowani, nie dały na razie wyników pozytywnych. Rewizjoniści domagają się, rozwiązania Waad Haleumi i wyłonienia „Rady Naczelnej", w której rewizjoniści pretendują do przeszło 50 pct mandatów.

Z drugiej strony Histadrut domaga się, aby również w rozszerzonej egzekutywie Waad Haleumi zachowano tę samą proporcję w reprezentacji różnych stronnictw, jak dotychczas.

Budżety Jerozolimy i Tel-Awiwu

Jerozolima, 25. 3. ŻAT. Rada miejska Jerozolimy uchwaliła budżet na nowy rok finansowy w wysokości 130.000 funtów. Jerozolima liczy jak wiadomo 100 tysięcy mieszkańców, w tym 70 tysięcy Żydów.

Rada miejska Tel Awiwu uchwaliła budżet na nowy rok finansowy w wysokości 520 tysięcy funtów. Tel Awiw liczy obecnie 160 tysięcy mieszkańców. Budżet Tel Awiwu jest czterokrotnie większy, niż budżet Jerozolimy



Niedziela, 26 marca.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 7.15 Pieśń „Ave Maria"; 7.20 Koncert poranny w wyk. ork. rozgł. katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego; 8 Audycja dla rolników; 8.55 Muzyka z płyt; 9.05 „Rozmowy z rolnikami" przepr. inż. Lech Rościszewski; 9.15 Nabożeństwo; ok. godz. 10.30 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Poranek symfoniczny. Wyk.: Krakowska orkiestra symfoniczna pod dyr. W. Bierdajewa; 13 Wyjątki z Pism J. Piłsudskiego; 13.05 „Kultura i sztuka" sprawy teatralne w oprac. J. A. Gałuszki; 13.15 Muzyka obiadowa. Wyk. ork. Rozgł. poznańskiej pod dyr. Eug. Raabego, Em. Szabrańska (mezzopr.), Z. Lisicki (fort.), Wł. Raczkowski (akomp.); 14.40 „Dobra książka": Fragment z książki Z. Kossak-Szczuckiej „Polacy w Paranie" — czyta J. Romowicz; 14.55 Koncert w wyk. zespołu harmonijkowego w składzie: M. Zdziechowiczówna, I. Zdziechowicz i M. Broda oraz Wł. Niewolski (piosenki ludowe) i A. Włodarczyk (harmonia); 15.20 Gawęda: „Historia ziemi" wygł. inż. Wł. Muller; 15.30 Od was rolnicy zależy lepsza cena mleka, pogad. — wygł. red. W. Kublicz; 15.40 Gra trio Polskiego Radia; 16 Nowiny ze świata, w opr. K. Plucińskiego; 16.15 „Same zdobywamy wykształcenie" dialog dla gospodyń wiejskich; 16.30 Recital skrzypcowy W. Niemczyka, przy fort. Krystyna Wyrobek-Roesnerowa; 16.50 Konferencja wielkopostna — wygł. ks. prof. M. Klepacz; 17.05 „Jak pracuje teatr we Lwowie" montaż radiowy M. Szpakiewicza i K. Wajdy; 17.55 Transmisja z sali hotelu „Bristol" w Warszawie: podwieczorek przy mikrofonie. Wyk. Mała ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, Ola Obarska (piosenki), B. Kostrzewska (sopran), M. Demar-Mikuszewski (tenor), J. Pieskaszewski (harmonia), Dardziński (humor); w przerwie ok. godz. 18.25 Chwila Biura Studiów; 19.25 Przerwa; 19.30 Transmisja za Wystawę Światową w Nowym Jorku: 1) Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego; 2) Przemówienie komisarza Wystawy p. Rotta; 3) Hymn narodowy; 4) Koncert muzyki polskiej. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna i chór P. R. pod dyr. Grzeg. Fitelberga oraz E. Bandrowska Turska (sopr.) i Eug.-Umińska (skrz.); 20 Muzyka z płyt; 20.10 Lokalne wiadomości sportowe; 20.15 Zbiorowe wiad. sportowe ze wszystkich Rozgłośni polskich oraz z Warszawy, dziennik wieczorny, przegląd polityczny, Tygodnik dźwiękowy. Nasz program na jutro; 21.20 Recital śpiew. A. Gryf. Trzecieckiego; 21.50 Śląska Pozytywka; 22.30 Potpourri z operetek Lehara w wyk. orkiestr. rozgł. lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego (Druciarz i Dziecko księcia); 23 —23.05 Kom. sport. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego komunikat meteor.

WARSZAWA. 7.15 p. Kraków; 13.05 Przegląd kulturalny; 13.15 p. Kraków; 14.40 „Wszystkiego po trochu" — aud. dla dzieci; 15 Audycja dla wsi; 16.30 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski w jęz. ang.; 23.15 Płyty.

KATOWICE. 6.15 „Surmy śląskie"; 7.15 p. Kraków; 13.05 Szki cliterackl prof Jesionowskiego; 13.15 p. Kraków; 14.40 „Co słychać na Śląsku"; 14.50 „Popołudnie śląskiego rolnika" — aud. słowno-muz.; 15.30 p. Kraków; 19.25 „W niedzielę przy żeleźniaku" — regionalna aud; 20.10—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 7.15 p. Kraków; 13.05 „Grody czerwieńskie" — pogad.; 13.15 p. Kraków; 14.40 „Trochę pieśni, trochę słowa"; 14.55 „Lwowska Warta"; 15.30 p. Kraków; 19.30—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 7.15 p. Kraków; 13.05 „Tajemnicze podwórko" — opowiad. dla dzieci; 13.15 p. Kraków; 14.40 Rezerwa muzyczna; 15 Audycja robotnicza; 15.30 p. Kraków; 16 Akademia sportowo literacka z ok. Wystawy Sportowej w Łodzi; 16.50 p. Kraków; 20 „Na horyzoncie łódzkim" — felieton; 20.10—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

15 FLORENCJA: „Tosca" — opera Pucciniego.

17 MEDIOLAN: Koncert symfoniczny.

18 BRUKSELA FRANC.: Muzyka operetkowa. LONDYN REG.: Koncert orkiestrowy. LUBLANA: Koncert wokalno instrumentalny. LYON: Koncert symfoniczny. PARIS PTT.: 18.15 Koncert symfoniczny. BEROMÜNSTER: 18.55 Recital fortep. Raula Koczalskiego.

19 DROITWICH: „Noce nad Missisipi" — aud. muz. FLORENCJA: Kwintet wokalny. LUKSEMBURG: Muzyka lekka. RYGA: 19.15 Koncert muzyki łotewskiej. OSLO: 19.50 „Księżniczka dolarów" — operetka Falla.

20 BEOGRAD: Muzyka ludowa. MONTE CENERI: Duety operowe. TALLIN: Koncert wieczorny. SZTOKHOLM: Koncert symfoniczny z udz. Ginette Neveu (skrz.). WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. BEROMÜNSTER: 20.30 Festival Ravela. HILVERSUM II.: 20.55 „Missa pro defunctis" — Cherubiniego.

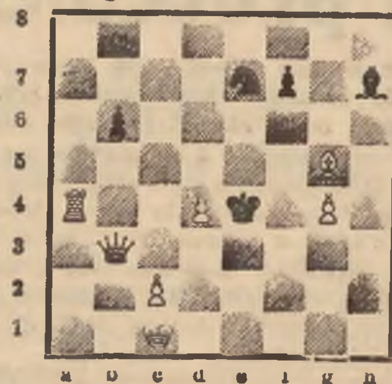
21 BRUKSELA FLAM.: Niedzielny program rozrywkowy. LILLE: Koncert orkiestrowy. RZYM: Operetka. KOPENHAGA: 21.15 Radioobrazki polskie. STRASBURG Muzyka rozrywkowa. RADIO PARIS: 21.30 Koncert symfoniczny. BORDEAUX: „Don Kiszot" — opera Masseneta. MEDIOLAN: 21.35 Recital fortep. Nino Rossi.

22 BRUKSELA FRANC.: Program rozrywkowy. KOWNO: Muzyka taneczna. LUKSEMBURG: Muzyka lekka. LONDYN REG.: 22.05 Niedzielny koncert wieczorny. POSTE PARISIEN: 22.05 Godzinka dla amatorów. HILVERSUM II.: 22.10 Koncert ork. symf. LUBLANA: 22.15 Koncert wokalny. SZTOKHOLM: 22.30 Serenada — program rozrywkowy.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna. LUKSEMBURG: Muzyka taneczna. BRUKSELA FRANC.: 23.10 Muzyka rozrywkowa. POSTE PARISIEN: Muzyka jazzowa. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.

DZIAŁ SZACHOWY

ZADANIE NR 13. — KR. NIELSEN
(I—II nagr. ex ae. Trolhättan 36)



mat w 3-ch posunięciach

Białe: Kc1, Hb3, Wa4, Gg5, c2, d4, g4 (7)
Czarne: Ke4, Gh7, Se7, b6, f7, (5)

Rozwiązanie trzychodówki nr 12 A. P. Gulajewa z dnia 11 III. br.

1. H—d8, S dowolnie; 2. e8H (W)
1. . . . . . S—d7; 2. Wxd7;
1. . . . . . S—e8; 2. H—d5+

PARTIA NR 17.

Białe: Keres — **Czarne: Alechin**

grana w turnieju A. V. R. O. w Holandji
Obrona Caro—Kann

1. e2—e4 c7—c6

Młody Estończyk, uważany przez wielu za najwybitniejszego szachistę od czasów Morphy'ego jakby chcąc temu mniemaniu przyklasnąć b. chętnie rozpoczyna partię posunięciem dziś wprawdzie „niemodnym" ale dominującym w epoce genialnego Amerykanina.

2. d2—d4 d7—d5
3. e4xd5 c6xd5
4. c2—c4 Sg8—f6
5. Sb1—c3 Sb8—c6
6. Gc1—g5 e7—e6
7. Sg1—f3 Gf8—e7
8. c4—c5 O—O
9. Gf1—b5 (aby nie dopuścić do e5) Sf6—e4
10. Gg5xe7 Hd8xe7
11. Hd1—c2 (groziło zdwojenie pionów) Se4—g5!
12. Sf3xg5 He7xg5
13. Gb5xc6 b7xc6

Na 13. . . Hxg2 nastąpi 14. Gxd5 poczem po exd5 15. O—O—O z dobrą grą białych

14. O—O e6—e5!

Alechin jednak zdołał przeprowadzić swój plan i przez uwolnienie G i usunięcie pewnego napięcia w centrum partię wyrównał.

15. d4xe5 Hg5xe5
16. Wf1—e1 He5—f6
17. Wa1—d1 Wa8—b8
18. Hc2—d2 Gc8—g4
19. f2—f3 (Koniecznie z powodu d4) Gg4—e6
20. b2—b3 Hf6—e7
21. Hd2—e3 Wf8—e8
22. Sc3—e2 h7—h6
23. He3—c3 He7—g5
24. Se2—d4 Ge6—h3

Zmusza do osłabienia pozycji króla

25. g2—g3 Hg5—f6
26. We1—e3 Gh3—d7
27. Wd1—e1 We8xe3
28. We1xe3 h6—h5
29. Sd4—e2 Hf6—f5

Wymiana byłaby korzystna jedynie dla białych

30. Hc3—d3 Hf5—f6
31. Hd3—d4 Hf6—f5

Mistrz świata daje wyraźnie do zrozumienia, że zadowoli się [illegible] rozegraną. Jednak Keres woli raczej zagrać ryzykownie, byle tylko uniknąć powtórzenia posunięć.

32. Kg1—f2 Hf5—b1
33. Hd4—f4 Wb8—f8

Na 33. . . . . W—e8 nastąpi 34. Wxe8 Gxe8, 35. Hb8, Kf8, 36. Hd6, Kg8, 37. He7.

34. We3—e5 Gd7—h3?

Prowadzi do wyraźnie gorszej partii.

35. g3—g4 (zamyka G) h5xg4
36. f3xg4 d5—d4
37. K—g3 d4—d3
38. Se2—d4! Hb1—f1

Czarne muszą wymienić hetmana, mimo że jest widoczne, że partia ich po tej wymianie będzie pod wielkim znakiem zapytania. Grając 38. Se2—d4 grożą białe matem przez Sxc6—e7

39. Hf4xf1 Gh3xf1
40. Sd4xc6! z groźbą mata f7—f6
41. We5—d5 Gf1—e2
42. Kg3—f2 Kg8—f7
43. Wd5—d7+ Ke7—e6
44. Wd7—d6+ Ke7—f7
45. Sc6xa7! Ge2xg4
46. Wd6xd3 Wf8—a8
47. Wd3—d4 ?? (aby wygrać należało uniknąć końcówki wieżowej) Wa8xa7
48. Wd4xg4 Wa7xa2+
49. Kf2—e3 Wa2xh2
50. b3—b4 g7—g5
51. c5—c6 Kf8—e7
52. b4—b5 ? Wh2—b2

Posunięciem 52. Wd4 miały białe wciąż jeszcze możliwości wygranej.

53. Wg4—c4 Kd8
54. Wc4—c5 g5—g4
55. Ke3—f4 Wb2—b4+
56. Kf4—g3 Kd8—c7
57. Kg3—h4 Kc7—c8
58. Wc5—h5 Kc8—c7
59. Wh5—h7+ Kc7—c8
60. Wh7—b7 Wb4—c4
61. Kh4—g3 f6—f5
62. Kg3—h4 Wc4—c5

r e m i s

Z RUCHU SZACHOWEGO W KRAKOWIE

Z kilku istniejących na terenie Krakowa Stowarzyszeń szachowych, najbardziej ożywioną działalność wykazuje Krakowskie Towarzystwo Miłośników gry szachowej im. J. Dominika. Z końcem ub. r. Stowarzyszenie to urządziło największą w kraju imprezę szachową — ogólnopolski turniej eliminacyjny. Wzorowe przeprowadzenie tego turnieju spotkało się z uznaniem P. Z. SZ. oraz szerokich rzesz polskich szachistów. Również tegoroczny kalendarz rozgrywek zainicjowanych przez to Stowarzyszenie zapowiada się niezmiernie interesująco, a szereg imprez szachowych przyczyni się niewątpliwie do ożywienia życia szachowego w Krakowie. Dotychczas odbył seans gry równoczesnej na 10 szachownicach, w którym H. Scheier osiągnął wynik + 8 — 2 oraz mecz konsultacyjny między 4-ma graczami przy zegarze. Dnia 28 bm. o godz. 19, odbędzie się symultanka, a 31 bm. wygłoszony będzie referat szachowy z demonstracjami. Z końcem marca rozpocznie się również pierwszy turniej korespondencyjny o mistrzostwo Krakowa (z nagrodami). Kalendarz rozgrywek na kwiecień br. przedstawia się następująco:

1. Dalszy ciąg turnieju korespondencyjnego,
2. Turniej o mistrzostwo klubu,
3. Turniej drużynowy Klubów Krakowskich,
4. Rozgrywki Kraków—Śląsk w Katowicach,
5. Referaty szachowe,
6. Symultanki, mecze konsultacyjne, konkursy rozwiązaniowe itp.

(M. N.)

Ciekawa sprawa o bigamię

Przemyśl, 25. 3. (Seg.) W Sądzie Okręgowym w Przemyślu odpowiadał mieszkaniec Radymna, Aleksander Michalunio, oskarżony o bigamię. Ożenił się on podczas pełnienia służby wojskowej z prawosławną Heleną Szepieniak, a po zwolnieniu z wojska, poczuł się Michalunio widocznie również wolny od ślubów małżeńskich i po powrocie do rodzinnego miasteczka ożenił się on powtórnie z obecną panią Michaluniową. W sądzie tłumaczył się oskarżony, że przed zawarciem pierwszego małżeństwa zapewniano go, że małżeństwo rosyjskie z osobą obrządku prawosławnego jest nieważne. Sąd wyprowadził oskarżonego z tego błędu i skazał go na 8 miesięcy więzienia.

W Karlsbadzie — wyprzedaż hoteli i pensjonatów

Paryż, 25. 3. ŻAT. „Innsbrucker Nachrichten" informują, że nadburmistrz Karlsbadu Rusy urzędowo rozpisał wyprzedaż ok. 60 hoteli i pensjonatów, które należały do właścicieli żydowskich i będących największymi i najpiękniejszymi zakładami w uzdrowisku. Pismo zaznacza, że „przez tę wyprzedaż będzie osiągnięte (?) to, że w przyszłym sezonie Karlsbad będzie miał do dyspozycji dostateczną liczbę pokoi".



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Jak kształtuje się sytuacja na giełdach pieniężnych

Warszawa. 25. 3. (g. m.) W ostatnich 2-ch tygodniach z powodu wydarzeń międzynarodowych obroty na krajowych giełdach pieniężnych, a zwłaszcza stołecznej, skurczyły się do minimum. Wszystkie papiery proc. i akcje — straciły stosunkowo dużo na kursie.

Najwięcej z papierów proc. straciły 3 proc. poż. inwest. obydwóch emisyj, a mianowicie 8 zł na sztuce i seriowe — około 5 zł.

Następnie idą: 5 proc. List. Zastawne m. Warszawy — 3 do 4 zł, konsolidacyjna — około 2 do 3 zł, 4 pół pożyczka wewnętrzna — przeszło 2 zł i 4 pół proc. Listy Zastawne Ziemskie ok. 250.

Z akcyj największe straty wykazują: Węgiel — 6 zł, Lilpopy i Starachowice — po 6 do 6.50 na sztuce i Modrzejów ok. 2.50.

Inne papiery i akcje wykazują minimalne różnice.

Niektórymi papierami i akcjami nie dokonywano żadnych transakcyj, a było one tylko notowane tak, ażeby mogły figurować w cedule giełdy.

Wycofana ostatnio gotówka z rynku papierów proc. i akcyj została obrócona częściowo na sprzedaż nieruchomości lub placów.

Stagnacja i zniżka kursów na giełdzie pieniężnej ma oczywiście charakter przejściowy i związane są ściśle z sytuacją międzynarodową.

Z chwilą wyjaśnienia się sytuacji należy się spodziewać ożywienia na rynku pieniężnym i wzmocnienia kursów, zwłaszcza wraz z realizacją rządowego planu inwestycyjnego oraz wzmożenia ruchu na odcinku inwestycyjnym.

Największe szanse zwyżki kursów mają pożyczki premiowe, szczególnie inwestycyjne — pożyczka wewnętrzna, akcje metalurgiczne, Cukier, Węgiel i Bank Polski.

Izby przemysłowo-handlowe dążą do ograniczenia ulg podatkowych
dla przedsiębiorstw eksportowych?

Warszawa, 25. 3. (g. m.) Jak już donosiliśmy w obostrzeniach przy ulgach dla eksportu izby przemysłowo handlowej chcąc pójść dalej niż Min. Skarbu.

Ciekawych szczegółów pod tym względem, dostarcza nam odbyty w Warszawie Zjazd międzyizbowej Komisji Obrotu Towarowego z zagranicą.

Na zjeździe tym omawiano m. in. sprawę ustalenia pojęcia krajowego przedsiębiorstwa eksportowego w związku z projektem rozporządzenia Ministra Skarbu o ulgach w podatku obrotowym. Do projektu tego Komisja ustosunkowała się pozytywnie, wnosząc jednak szereg poprawek, które częściowo nie pokrywały się z zajętym w tej kwestii uprzednio stanowiskiem Związkowej Komisji Skarbowej. W szczególności Komisja Obrotu Towarowego wskazała na konieczność pewnego selekcjonowania firm, które miałyby korzystać z ulg podatkowych, przez ograniczenie przyznawania tego rodzaju ulg jedynie do przedsiębiorstw które przyczyniają się do handlowego i organizacyjnego usamodzielnienia się eksportu polskiego. Ponadto Komisja wyraziła opinię, iż wpis do rejestru eksportowego firm posiadających charakter krajowych przedsiębiorstw eksportowych, który to rejestr ma prowadzić Państw. Instytut Eksportowy, powinien być dokonywany na podstawie wniosku właściwej izby przemysłowo handlowej.

W kwestii eksportowych związków branżowych, Komisja wyraziła pogląd co do celowości reorganizacji niektórych zrzeszeń, wykazujących małą aktywność, ewent. w drodze fuzjonowania związków, reprezentujących interesy pokrewnych branż.

Charakterystyka gospodarcza kraju kłajpedzkiego

Kraj Kłajpedzki, przyłączony ostatnio do Niemiec, jest krajem w przeważającej mierze rolniczym. Przed wojną należał do Rzeszy, — która odbierała całą jego produkcję rolną, zaopatrując ten obszar w maszyny rolnicze, gotowe wyroby przemysłowe, artykuły kolonialne i luksusowe.

W powojennym układzie stosunków nastąpić musiały gruntowne przeobrażenia struktury gospodarczej tego okręgu. Powstała bowiem granica celna z Niemcami, a przybył jako rynek wewnętrzny, teren powojennego państwa litewskiego. Rynek litewski był raczej konkurentem dla Kłajpedy, ponieważ produkował w przeważającej mierze te same artykuły, które stanowiły podstawę produkcji rolniczej Kłajpedy. Poza tym kraj Kłajpedzki posiadał wyższy standard życiowy, aniżeli Litwa, toteż jego produkcja była znacznie droższa.

Ilość gospodarstw rolnych, według spisu z roku 1937, wynosi 12.500. Zajmuje ona łącznie 150.000 ha terenu. Gospodarka jest intensywna, o czym świadczy znacznie wyższe, aniżeli na Litwie, wykorzystanie nawozów sztucznych i maszyn. Zbiory wynosiły przeciętnie 147 kwintali pszenicy, 147 kwintali żyta i 151 kwintale owsa. W rolnictwie pracuje 60 proc. ogółu mieszkańców kraju kłajpedzkiego.

Niezależnie od rolnictwa kraj Kłajpedzki posiada również stosunkowo dość silnie rozwinięty przemysł. Są tam fabryki likierów, papierosów, nawozów sztucznych, konserw mięsnych, celulozy, tartaki, przemysł chemiczny i drzewny, browary i stocznie. Cyfrowo biorąc — przemysł kłajpedzki zatrudniał 11.000 robotników w 175 przedsiębiorstwach. M. in. na przemysł spożywczy przypada 46 przedsiębiorstw na przemysł drzewny — 36, na przemysł maszynowy i metalowy — 13, chemiczny — 12, włókienniczy — 11, elektrotechniczny — 10, odzieżowy — 9, skórzany i futrzarski — 6 itd.

Jednym z największych przedsiębiorstw — jest fabryka celulozy, zatrudniająca 900 robotników, a dalej fabryka chemiczna — 250 robotników i stocznia okrętowa Lindenau — 180 robotników. Te 3 największe przedsiębiorstwa znajdowały się do ostatniej chwili w posiadaniu niemieckim. Przemysł włókienniczy i odzieżowy zatrudniał łącznie ponad 3000 robotników.

Handel okręgu kłajpedzkiego jest również silnie rozbudowany, zwłaszcza w dziale drzewnym, rybnym, węglowym i lniarskim. Liczba przedsiębiorstw handlowych wynosiła ok. 330, z czego niemal połowa przypadała na miasto i port Kłajpedę.

Życie gospodarcze okręgu Kłajpedzkiego — reprezentowane było przez szereg związków, zrzeszających handel hurtowy i detaliczny — domy towarowe, branżę kolonialną, itd. Czołową reprezentantką sfer gospodarczych była Izba Przemysłowo Handlowa, oparta na podstawach organizacyjnych, zbliżonych do niemieckich. Również szereg rozporządzeń i przepisów, dotyczących wyprzedaży, nieuczciwej konkurencji, dodatków do towarów, itd. oparty był na zarządzeniach niemieckich, o ile nie kolidowały one zasadniczo z ustawodawstwem litewskim.

Wśród państw, importujących swe towary, na obszar kraju Kłajpedzkiego, na pierwszym miejscu figurowała Anglia, dalej Niemcy, Holandia, Francja, Belgia, Szwajcaria i Czechosłowacja. Obroty portu Kłajpedzkiego w latach ostatnich dzięki szeregowi inwestycji — wzrastały stale dochodząc w roku 1937 do cyfry 845.000 tonn.

Dla charakterystyki kraju Kłajpedzkiego i roli, jaką odgrywał on w gospodarce litewskiej, należy stwierdzić, że liczba zatrudnionych w nim robotników wynosiła 45 procent ogółu robotników całego państwa litewskiego Wartość produkcji kłajpedzkiej dochodziła do 65 proc. całej produkcji Litwy. 18 proc. wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych Państwa Litewskiego przypadało na kraj Kłajpedzki, który obejmował 5 procent ogólnej powierzchni i 6 proc. ogólnej liczby mieszkańców całej Litwy.

Ułatwienia dewizowe dla emigrantów z Czechosłowacji

Warszawa. 25. 3 (a) Jak słychać komisja dewizowa upoważniła oddział Banku Polskiego w Gdyni do udzielania zezwoleń na zakup kart okrętowych dla uchodźców z Czechosłowacji, którzy udają się z Gdyni drogą morską do Stanów Zjednoczonych.

Według informacji pochodzących z terenu Gdyni, dotychczas około tysiąc osób posiadających obywatelstwo czechosłowackie zostało zaopatrzonych w karty okrętowe i w najbliższych dniach przewiduje się wyjazd nowej grupy w liczbie stu kilkudziesięciu osób. Wśród wyjeżdżających znajdują się nie tylko Czesi, lecz równie i Niemcy, uciekinierzy z Sudetów i ci wszyscy, którzy w obawie przed reżimem chronili się dotychczas w Czechosłowacji. — Urzędujący w Gdyni angielski komitet pomocy uchodźcom otrzymał pewne kwoty z Anglii na opłacenie kosztów przejazdu emigrantów.

Dramatyczna walka o surowce zbrojeniowe

Anglia zdobywa monopol Wolframu

Rozgrywki wielkich mocarstw, dążących do zdobycia najważniejszych surowców a szczególnie metali nieodzownych dla produkcji zbrojeniowej, nie ustają ani na chwilę. Wyjątkowo ważnym epizodem tych rozgrywek jest uzyskanie świeżo przez Anglię monopolu wolframu

Nie wszyscy może wiedzą, co to jest wolfram i jakie jest jego znaczenie w gospodarce współczesnej Jeżeli np. do wiercenia stali używać będziemy zwykłych świdrów, to ze względu na nader wysoką temperaturę, jaka się przy tym wytwarza, świdry po dwóch dniach są już niezdatne do użytku; jeżeli natomiast świdry przyrządzone będą ze stopu w skład którego wejdzie chrom, wanadium i wolfram, to trwałość ich będzie wielokrotnie zwiększona. Nie zaszkodzą im wówczas nawet wysokie temperatury, wolfram bowiem topi się dopiero przy temperaturze 3.380 stopni. Dzięki tej cennej właściwości wolfram stosowany jest szeroko w przemyśle elektrycznym (np. druciki żarówek), w przemyśle metalurgicznym, wkońcu — co jest obecnie najważniejsze — w rozlicznych gałęziach produkcji zbrojeniowej.

Cztery piąte światowej produkcji wolframu dostarczają Chiny i Indie brytyjskie. Potężny koncern angielski „Pekin Syndicate“, związany z „National Resseources Committee“ uzyskał właśnie niedawno od rządu chińskiego monopol na produkcję i sprzedaż wolframu, wydobywanego na obszarze Chin. Koncern „Pekin Syndicate“, założony w r. 1897, obejmuje kopalnie węgla i huty żelazne, niedawno zaś, współpracując z kapitałem chińskim, utworzył nowe towarzystwo „Chung Fu Joint Mining Administration“ dla eksploatowania bogatych złóż Chin centralnych. Właśnie owa współpraca z kapitałem chińskim dopomogła koncernowi angielskiemu do uzyskania monopolu na produkcję i sprzedaż cennego metalu. Chiny dostarczają, już obecnie 35 proc. produkcji światowej wolframu. W r. 1937 na 28.000 tonn światowej wytwórczości udział Chin wynosił 9.000 tonn. Nie ulega jednak kwestii, że produkcja ta w miarę potrzeb rynku i stosownie do polityki handlowej rządu brytyjskiego, będzie mogła zostać zwiększona lub też... zmniejszona.

Jest bowiem nader ciekawe, że prawie całą chińską produkcję wolframu zakupywały Niemcy. W r. 1937 już znacznie więcej: 8.962 tonny. Strategia brytyjskiej polityki handlowej święci więc tryumf niebylejaki. Nie tylko bowiem Londyn zdobywa monopolistyczne stanowisko w obrocie metalem, nieodzownym dla produkcji zbrojeniowej; Anglicy w Australii i południowej Rodezji. Poza tym jednak zdobyciem monopolu chińskiego zadaje dotkliwy cios III Rzeszy. Niemcy kupowali dotychczas wolfram od Chińczyków, teraz zaś nagle ujrzą przed sobą Anglików; zbyteczne dodawać, że warunki sprzedaży napewno ulegną zmianie. Toteż prasa niemiecka, w szczególności „Frankfurter Zeitung“ i „Deutsche Bergwerks Zeitung“ nie tai oburzenia i goryczy, że „podstępny Albion“ zdobył monopol tak cennego metalu, bez którego III Rzesza nie może rozwijać swej produkcji zbrojeniowej

Dozór sanitarny nad obrotem herbatą i kawą

może doprowadzić do dalszego skrępowania handlu

Warszawa, 25. 3. (g. m.) Związek izb przem.-handlowych rozważa obecnie dwa projekty rozporządzenia, dotyczące nadzoru sanitarnego nad obrotem kawy i jej surogatami. Jednocześnie właściwe podkomisje opracowują analogiczny projekt dotyczący nadzoru sanitarnego nad obrotem herbatą.

Projekty te zostaną przedłożone Ministrowi Przemysłu i Handlu.

Należy zauważyć, że już od pewnego czasu Ministerstwo opieki społecznej projektowało uregulowanie dozoru sanitarnego nad obrotem herbatą, kawą oraz surogatami kawy. Projekt ten budzi pewne zastrzeżenia z uwagi na zbyt sztywne określenia np. zawartości łodyżek, czyli normy między wiązki w herbacie. Są i inne jeszcze zastrzeżenia burtu i detalu przeciwko temu projektowi.

Drugi projekt — to rozporządzenie o dozorze nad wyrobem kawy i surogatów kawy i ich obiegu, jaki opracowało Min. Przem. i Handlu.

Również i ten projekt doprowadzić może do wielce rygorystycznego skrępowania inicjatywy przedsiębiorstw części prywatnej.

Projekt dotyczący nadzoru sanitarnego nad obrotem herbatą został wysunięty przez Zrzeszenie Importerów Kawy i Herbaty w Warszawie. W tym projekcie chodzi głównie o wytyczenie zasad niedopuszczalnych zafałszowań kawy i herbaty.

Zdaniem kół fachowych zachodzi poważna obawa, że dążenie izb handlowych do udoskonalenia dozoru nad obrotem kawą i herbatą doprowadzić może do niezyciowej i zbyt uciążliwej standaryzacji jakości importowanych kaw i herbat.

KRONIKA GOSPODARCZA

— Trzykrotnie wzrósł nasz wywóz żelaza i stali. Wywóz żelaza i stali z Polski wykazuje obecnie, po przyłączeniu Zaolzia znaczny wzrost w porównaniu z rokiem ub. Rezultaty eksportowe za styczeń i luty 1937 i 1938 r. wynosiły 10.880 i 3.455 tysięcy zł.

— Układ kontyngentowy i płatniczy z Polską — parafowany w Paryżu. W Paryżu został parafowany polsko - francuski układ kontyngentowy na rok 1939 i układ płatniczy. Prezes delegacji polskiej do tych rokowań, radca M. P. i H., p. Hałkowski — opuszcza Paryż w dniu 25 bm. i udaje się do Warszawy, gdzie po powrocie złoży natychmiast sprawozdanie min. Romanowi o przebiegu i wyniku przeprowadzonych rokowań.

— Nowe oddziały B. G. K.: w Cieszynie i w Rzeszowie. Bank Gospodarstwa Krajowego postanowił uruchomić nowy oddział przeznaczony specjalnie dla obsługi interesów obszaru gospodarczego Zaolzia. Oddział ten powstanie już w niedługim czasie w Cieszynie. Równocześnie nastąpić ma w najbliższej przyszłości uruchomienie nowego oddziału B. G. K. na terenie C. O. P.-u, a mianowicie w Rzeszowie, przy czym, oddział w Tarnowie, obsługujący również pewną część Okręgu Centralnego zostanie utrzymany.

— Wywóz masła z Polski w r. b. W ciągu stycznia i lutego br. wywieziono z Polski ogółem 1.576.226 kg masła wobec 2.040.513 kg w analogicznym okresie r. ub. Jakkolwiek ogólna kwota eksportu masła w r. b. wykazała spadek, wzrosła za to jakość wywożonego masła; w r. ub. w wymienionych miesiącach wywieziono jeszcze 8,9 proc. masła niestandaryzowanego, a w r. b. zaledwie 0,8 proc. W r. b. zwiększył się procentowo wywóz do Niemiec, a mianowicie z 5,6 proc. do 21,8 proc. i do Palestyny z 6,4 proc. do 12,8 proc.; zmniejszył się natomiast wywóz masła do Anglii z 87,0 proc. do 64,8 proc. Cały wywóz masła dokonany został przez organizacje spółdzielcze.

— Kontyngent wywozu cyny. Międzynarodowy Komitet Cyny ustalił ogólny kontyngent wywozowy na drugi kwartał 1939 roku w wysokości 40 proc. tonażu standartowego. W pierwszym kwartale br. kontyngent wynosił 45 proc., z czego jednak 10 proc. przypadało na Pooi cynowy. Obecnie nie przydzielono Poolowi specjalnego kontyngentu, tak że podaż na wolnym rynku powiększy się o 5 proc.

— Należności czeskie w Anglii. Uchwałą Izby Gmin zatwierdzona została decyzja rządu brytyjskiego, na mocy której obłożono aresztem należności czeskie w Anglii. W kołach londyńskiej City obliczają, iż wysokość kwot obłożonych aresztem sięga 30 milionów funtów (750 miln. zł.). Składają się na to kwoty z jawnych czeskich kont państwowych zapasów złota, kont prywatnych i clearingowych.

— Dywidenda fabryki armat. Wielka szwedzka fabryka armat, Bofors A. B., słynąca z produkcji najlepszych dział przeciwlotniczych na świecie, osiągnęła czysty zysk za 1938 r. w kwocie 9,14 milionów koron wobec 5,27 miln. w roku poprzednim. Zaproponowana dywidenda wynosi 11 koron od akcji, co pochłonie 2,72 milionów koron.

— Produkcja opon pięknie się opłaca. Półtora miliona funtów szterlingów czystego zysku za rok 1938 osiągnęła znana fabryka opon i wyrobów gumowych Dunlop Rubber Co. Akcjonariusze otrzymają obecnie dywidendę w wysokości 9 proc.

INFORMATOR PRAWNICZY

M. D .T. JORDANÓW: 1) Na razie wymiaru składki gminnej dokonywuje się tzw. systemem szacunkowym, przy którym bierze się pod uwagę: dochody płatnika z rzemiosła, przemysłu, handlu lub innych źródeł zarobkowania w obrębie danej gminy, względnie z posiadanej w tej gminie nieruchomości, oraz stan i obowiązki rodzinne płatnika, 2) Nie wiadomo nam nic o takiej podwyżce, 3) Obowiązaną do płacenia podatku wyznaniowego jest głowa rodziny, a nie ten, kto wykupuje świadectwo przemysłowe, 4) Przeciwko wymiarowi można wnieść zażalenie w ciągu 14 dni, za pośrednictwem zarządu gminy do powiatowej władzy administracji ogólnej (do Starostwa), 5) Poborowy musi otrzymać celem wyjazdu za granicę zezwolenie władzy wojskowej. Mamy wrażenie, że zezwolenie takie zostanie tutaj wydane. Radzimy jednak ponownie zwrócić się w tej sprawie do Urzędu Palestyńskiego.

STAŁA CZYTELNICZKA Z MIECHOWA: 1) Pyta Pani, czy należy wpłacić opłatę, żądaną przez Konsulat Rzplitej Polskiej w Nowym Jorku. Jeżeli zależy Pani na tym adresie, powinna Pani opłatę tę uiścić, 2) Byłoby wskazanym, żeby Pani ponownie zwróciła się do Biura Emigracyjnego „Jeas“, w Warszawie, 3) Listy do gminy żydowskiej i rabinatu w Nowym Jorku może Pani wysłać bez podania bliższego adresu.

PRACA LUDZKA: 1) Uważamy, że wobec prawomocnego ubezwłasnowolnienia tej osoby, możliwe jest teraz unieważnienie aktu darowizny, dokonanej przez tę osobę, 2) Sądzimy, że byłoby rzeczą korzystną dla Pana zaskarżenia tej osoby o zwrot niesłusznego wzbogacenia się, 3) Gdyby jednak przeciwnicy wytoczyli ten proces, powinien Pan również postawić zarzut kompenzaty, w sposób który Pan w liście Swoim uzasadnia, 4) Co do prawa ubogich — to wobec tego faktu, że osoba ta posiada odpowiedni majątek, wydaje nam się, że będzie można cofnąć prawo ubogich.

CZYTELNIK Z RZESZOWA: 1) Jeżeli Pan najdalej do końca roku 1942 wybuduje nowy dom, a budowę rozpocząi Pan najwcześniej w roku bieżącym może Pan potrącić z dochodu, osiągniętego z Pańskiego przedsiębiorstwa, sum, zużytych na zakupno materiałów budowlanych, koszty robocizny i wszelkich innych kosztów, zużytych na budowę. 2) Potrącenie to ma być dokonane z dochodu roku operacyjnego, w którym sumy te zużyte zostały na budowę. W myśl art. 25 ust. 5 ustawy o ulgach inwestycyjnych, obowiązującej w tej materii od 1 stycznia br., jeżeli suma tych kosztów przewyższy Pański dochód, nadwyżka zostanie potrącona z dochodu w następnych czterech latach, wobec czego przy odpowiednio wysokiej sumie kosztów budowy, może być, iż Pan przez ten cały czas zwolniony będzie od podatku dochodowego, 3) Wydatki należy odpowiednio udokumentować.

PE-KAR: Zapytuje Pan, czy przysługuje Panu jeszcze jakiś środek prawny po otrzymaniu decyzji Izby Skarbowej, odrzucającej odwołanie Pańskie od orzeczenia karnego Urzędu Skarbowego w sprawie patentu. Wprawdzie w decyzji tej jest wzmianka, że decyzja ta jest w toku instancji ostateczna, jednakże wolno Panu jeszcze wnieść skargę na tę decyzję do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Uważamy jednak, iż z uwagi na niską kwotę sporną z jednej strony, a wysokie koszty skargi do N. T. A. i minimalne szanse jej powodzenia z drugiej strony, nie opłaci się wnosić tej skargi.

K. W. GORLICE: Jeżeli wypadek dziecka Pani miał miejsce na skutek nieoświetlenia klatki schodowej w porze wieczornej, może się Pani zupełnie słusznie domagać odszkodowania od właściciela tej realności.

H. K. RUDNIK: Sprawy, o które Pan pyta, nie należą do tego działu. Najmiarodajniejsze informacje w tych kwestiach otrzymać Pan może jedynie w Komitecie Pomocy Uchodźcom z Niemiec w Krakowie, ul. Skawińska 2, dokąd radzimy zwrócić się.

P. M. SCHLUSSEL: 1) Listownych odpowiedzi nie udzielamy, 2) Jeżeli Pan złożył zeznanie o dochodzie, to winien Pan do 1 maja br. wpłacić połowę podatku od kwoty zeznanej. Opiera się to na przepisie art. 39 ustawy o podatku dochodowym, którego brzmienie podajemy zgodnie z Pańskim życzeniem: „Do dnia 1 maja roku podatkowego należy uiścić podatek w wysokości połowy tej kwoty, która przypada wedle skali art. 23 ustawy od wykazanego w zeznaniu dochodu... — Osoby, które w terminie, wyznaczonym do składania zeznań, zeznania nie złożą, obowiązane są najpóźniej do 1 maja roku podatkowego uiścić połowę podatku wymierzonego za poprzedni rok podatkowy“.

WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE do kl. I. od rocznika 1933 przyjmuje Sekretariat przy ul. Brzozowej L. 5 codziennie z wyjątkiem soboty i świąt od godziny 9 do 15

KRONIKA

MARZEC

26

NIEDZIELA

Wschód słońca 5 g. 16 m

Zachód słońca 17 g. 44 m

6 Nisan 5699

Walne Zebranie Towarzystwa „Chaklanut“

Pisaliśmy już niejednokrotnie o pożytecznej pracy społecznej towarzystwa rolniczego „Chaklanut“, które postawiło sobie za zadanie akcję nad przewarstwowieniem młodzieży żydowskiej i przysposobienie jej do zawodu rolniczego w Palestynie. Inicjatywę założenia tego towarzystwa dało kilku niezwykle ofiarnych działaczy, znanych z energii i twórczej pracy społecznej.

Towarzystwo „Chaklanut“, które współpracuje ściśle z Żydowską Radą Gospodarczą, założyło w pierwszym rzędzie wzorową farmę rolną na Bonarce, gdzie kilkudziesięciu młodzieńców, członków organizacji „Akiba“, znalazło doskonałe warunki wyszkolenia się w pracy na roli. Właśnie w najbliższych dniach wyjeżdża do Palestyny grupa złożona z kilkunastu chaluców, z kierowniczką farmy p. Reną Mahler-Nichthauserową na czele, która to grupa pełne wyszkolenie i przysposobienie rolnicze otrzymała pod fachowym kierownictwem agronoma na farmie w Bonarce.

Ostatnie walne zebranie Towarzystwa „Chaklanut“, które odbyło się dnia 5 marca, dało przegląd całorocznej niezwykle owocnej działalności prezydium tej zasłużonej placówki społecznej, która mimo krótkiego trwania może poszczycić się tak znakomitymi rezultatami pracy. Najważniejszą uchwałą, jaką walne zebranie powzięło, było bezinteresowne przekazanie do dyspozycji „Akiby“ — farmy rolnej w Bonarce do samodzielnego prowadzenia. Od powiedni wniosek przedłożyło prezydium, wychodząc z założenia, że farma osiągnęła już tak pomyślny stan rozwoju, że może być samodzielnie prowadzona przez młodzież chalucową. Będzie to miało ogromnie doniosłe znaczenie wychowawcze.

Walne zebranie uchwaliło ponadto wyrazić podziękowanie pp. prez. A. Nussbaumowi, radcy Z. Aleksandrowiczowi i dyr. H. Wasserbergerowi za ich ofiarną i pełną poświęcenia pracę dla dobra instytucji oraz wyraziło uznanie kierownictwu farmy na Bonarce w osobach p. R. Mahler-Nichthauserowej i p. Einhornowi.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowego wydziału. Na przewodniczącego Towarzystwa wybrano przez aklamację dotychczasowego prezesa p. Abrahama Nussbauma, wiceprezesem wybrany został p. radca Zygmunt Aleksandrowicz, sekretarzem p. dr Z. Aronsohn, skarbnikiem p. Leon Lindenbaum. Ponadto wybrano zarząd składający się z ośmiu osób.

Wpisy do szkół powszechnych

Na murach miasta ukazało się obwieszczenie Miejskiego Inspektoratu Szkolnego w sprawie wpisów do publicznych szkół powszechnych. W roku szkolnym 1939-40 podlegają obowiązkowi szkolnemu dzieci urodzone w latach 1925-32. Wpisy odbywać się będą w terminie od 29 marca do 2 kwietnia.

Z Krakowskiego Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego

Onegdaj odbyło się walne zebranie Krakowskiego Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego, na którym po złożeniu sprawozdań z działalności Pogotowia Ratunkowego uchwalono nadać godność członka honorowego b. prezydentowi miasta dr Mieczysławowi Kaplickiemu.

Uroczyste otwarcie XX. Konferencji Syjonistów Zach. Małopolski i Śląska

Wczoraj odbyło się w pięknie udekorowanej sali Stowarzyszenia Rękodzielników w Krakowie uroczyste otwarcie 20 konferencji krajowej syjonistów Zachodniej Małopolski i Śląska. Na konferencję przybyły liczne rzesze delegatów ze wszystkich miast Zachodniej Małopolski i Śląska.

W imieniu Egzekutywy Syjonistycznej w Krakowie otwarcia zjazdu dokonał tow. dr. Szymon Feldblum, który powitał delegatów i wskazał na zadanie jakie zjazd ma spełnić w obliczu obecnej sytuacji żydostwa. Mowca serdecznie powitał członka Egzekutywy Światowej Organizacji Syjonistycznej dra Emila Schmoraka.

Następnie dr Emil Schmorak wygłosił obszerny referat na temat „Obecna sytuacja w syjoniźmie i w Palestynie“, dając wnikliwą ocenę najważniejszych zdarzeń w ruchu syjonistycznym i w Palestynie w ostatnim okresie. Po referacie dra Schmoraka wygłosił referat poseł dr I. Schwarzbart omawiając zagadnienia ruchu syjonistycznego i wypadki polityczne związane z sytuacją w Palestynie.

Szczegóły otwarcia — w jutrzejszym numerze.

Rzeźba „chłopa węgierskiego“ na Placu Szczepańskim

W związku z wystawą sztuki węgierskiej w krakowskim Pałacu Sztuki, ustawiono na Placu Szczepańskim rzeźbę p. n. „Chłop węgierski“. — Rzeźba ta zostanie po zwinięciu wystawy usunięta, a na jej miejscu stanie rzeźba Kurzawy p. n. „Geniusz zrywający pęta“.

Stan chorób zakaźnych w Krakowie

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono od dnia 19 III 1939 do dnia 25 III. 1939 następujące choroby zakaźne: błonica 4 wypadki, płonica 15, krztusiec 1, róża 3.

—oo—

— **ZAMIAST KWIATOW NA GROB BŁ. P. Dra ALEKSANDRA LACHSA** składają: Dora Lachsowa z córką 50 zł na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Szpitala Żydowskiego i 50 zł. na uchodźców z Niemiec. — Dr. Feliksowie Lachsowie 50 zł na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Szpitala Żydowskiego i 50 zł na uchodźców z Niemiec. — Zofia Lachsowa 50 zł na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Szpitala Żydowskiego i 50 zł na rzecz Towarzystwa Opieki nad sierotami. — Dr Jan i Lola Lachsowie 50 zł na rzecz Towarzystwa Opieki nad sierotami. — Dr Jan i Lola Lachsowie 50 zł na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Szpitala Żydowskiego i 50 zł na rzecz Żydowskiej opieki pozaszkolnej im. Warschauerowej. — Helena Landauowa 25 zł na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Szpitala Żydowskiego i 25 zł na rzecz Towarzystwa Opieki nad sierotami. — Natalia Landauowa 30 zł na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Szpitala Żydowskiego. — Berta Gansowa w Przemyślu 20 zł na rzecz uchodźców z Niemiec. 1779g

Ś. p.

WILHELM MARGULIES

mag. farm.

zmarł po długich a ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 62

Pogrzeb odbędzie się **dziś**, w niedzielę dnia 26 marca 1939 r. w Bojanowie Wielkopolskim, o czym zawiadamia

Siostrzenica.

אנו משתתפים בצערו הרב של חברנו אינוש. אריה וולווסקי במות עליו אביו ז״ל.

המנהל וחבר המורים

של הב״ת בית־ספר עממי תיכוני ובית־ספר למלאכה בקרקב.

TEATR - KONCERTY - RADIO

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po południu pełna humoru komedia R. Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może...“. Wieczorem po cenach zniżonych komedia A. Cwojdzińskiego „Temperamenty“ w reżyserii J. Karbowskiego. Jutro w poniedziałek w godzinach rannych i popołudniowych przedstawienia dla młodzieży szkół krakowskich (wysprzedane). Pod kierunkiem dyr. K. Frycza odbywają się codziennie próby z nowej sztuki L. H. Morstina pt. „Obrona Ksantypy“, której premiera odbędzie się w połowie przyszłego tygodnia.

— **„CYGANERIA“ W OPERZE KRAKOWSKIEJ.** W poniedziałek 3 kwietnia br. Opera Krakowska gościć będzie W. Ladisa Kiepurę tenora mediolańskiej „La Scala“ w operze G. Pucciniego „Cyganeria“. Artysta wystąpi w partii poety Rudolfa, którą śpiewał w operze mediolańskiej z wielkim sukcesem. Obsadę stanowią I. Cywińska (Mimi), Z. Dolnicki (Marceli), E. Płoński (Schaunard) i A. Mazanek (Colline). Dyrygować będzie kapelmistrz opery warszawskiej J. Sillich.

— **DŻENI ŁOWICZ ŻEGNA KRAKÓW.** Dziś zespół Dżeni Łowicz i H. Lewina żegna się z krakowską publicznością po południu o godz. 4.15 po cenach zniżonych w komedii muzycznej „Serke fun Baranowicz“, o godz. 9 wiecz. ostatnie pożegnalne przedstawienie. Dane będą: 1) Bei mir bisty szejn, oraz 2) Żydowskie wesele, 3) Koncert pożegnalny. Przedsprzedaż biletów od godz. 11 przedpoł. przy kasie teatru.

— **DZIŚ KONCERT SYMFONICZNY** Krak. Orkiestry Symf. o godz. 11.45 w Starym Teatrze. Dyryguje Walerjan Bierdiajew, jako solistka wystąpi pianistka Kazimiera Liban-Lipschitz.

— **WYSTAWA POŚMIERTNA LEONA KOWALSKIEGO.** Dziś godz. 12-ta w poł. w Domu Plastyków przy ul. Łobzowskiej 3 nastąpi otwarcie wystawy ku uczczeniu pamięci Leona Kowalskiego, założyciela i pierwszego prezesa Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków w Krakowie.

— **„ZIEMIA POD NOGAMI“** (słuchowisko J. Meissnera). Co się dzieje w gondoli bombowego samolotu, gdy w czasie nocnego lotu jeden z silników zostanie uszkodzony? Co uczyni załoga: wyskoczy na spadochronach, czy też zostanie, aby ratować maszynę i ludzi śpiących spokojnie na ziemi? Jeśli samolot pozostawiony swemu losowi runie na ludzkie osiedla z ładunkiem bomb, straszliwy wybuch zniszczy wszystko dookoła. Jeżeli pilot i jego towarzysz wytrwają do końca — jak im nakazuje obowiązek i honor lotniczy — mogą ulec podobnej katastrofie. A może uda się dociągnąć maszynę do odległego lotniska na pozostałym silniku? Może uda się wyrzucić bomby w odludnej okolicy? Może jeszcze dzielna załoga poczuje ziemię pod nogami..., Wszystkie te wątpliwości zostaną rozstrzygnięte w słuchowisku pt. „Ziemia pod nogami“. Audycja będzie nadana przez Kraków w zasięgu ogólnopolskim w poniedziałek, dnia 27 marca o godz. 15.00.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Niedziela, godz. 3.30 pop.: „Gdzie diabeł nie może“, godz. 8 wiecz.: „Temperamenty“.

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO (Bocheńska 7)

Niedziela, godz. 4.15 pop.: „Serke fun Baranowicz“, godz. 9 wiecz.: „Bei mir bisty szejn“ oraz „Żydowskie wesele“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Powrót o świcie“ (Danielle Darrieux) i „Przeklęty skarb“.
APOLLO: „Przygoda we mgle“ (Fredrick March i in.).
ATLANTIC: „Subretka“ (Ray Milland, Olympe Bradna) i „Wytworny świat“ (Warner Baxter, Joan Bennet).
MUZEUM: „Pieśń jej matki“.
PROMIEŃ: „Patrol bohaterów“ (Eroll Flynn)
L. O. P. P. „Córka Samuraja“.
SCALA: „Wielki Walc“ (Luisa Rainer i Miliza Korius).
SZTUKA: „Niewiniątko“ (Carola Lombard, John Barrymore).
ŚWIT: „Biały murzyn“ (Tamara Wiszniewska, Jur Pichelski, Ćwiklińska).
UCIECHA: „Trzy serca“ (Barszczewska, Pancewiczowa, Żabczyński i in.).
WANDA: „Krzyk ulicy“ (Viviane Romance).

Pogotowie zbrojne Palestyny

Poufne narady z udziałem gen. Haininga

Jerozolima, 25. 3. ŻAT. W Jerozolimie toczą się poufne narady z udziałem Wysokiego Komisarza Palestyny, naczelnego dowódcy sił zbrojnych, generała Haininga i generalnego sekretarza rządu, Batershila. Jak przypuszczają, omawiane są sprawy bezpieczeństwa oraz pogotowia zbrojnego na wypadek powikłań międzynarodowych na Morzu Śródziemnym.

Samoobrona polityczna i gospodarcza jiszuwu palestyńskiego

Jerozolima, 25. 3. ŻAT. Odbyła się wspólna narada Egzekutywy Agencji Żydowskiej, Waad Haleumi i reprezentacji jiszuwu celem omówienia środków zaradczych w obliczu sytuacji po niepowodzeniach londyńskiej konferencji. Wybrano dwie komisje: jedną dla samoobrony politycznej, drugą dla zagadnień samoobrony gospodarczej. Komisje przystąpiły już do pracy.

* * *

Jerozolima, 25. 3. ŻAT. Jak przypuszczają, rząd angielski w przyszłości zamierza zasięgać opinii Arabów w sprawie imigracji żydowskiej. Przed ostatecznym ustaleniem szedulu na okres kwiecień — październik Wysoki Komisarz Palestyny ma zasięgnąć opinii zarówno przedstawicieli żydowskich jak i arabskich.

„Nielegalni" imigranci

Jerozolima, 25. 3. ŻAT. Rząd palestyński ma w tych dniach powziąć decyzję co do dalszych 269 żydowskich nielegalnych imigrantów, których policja morska zatrzymała na pokładzie rumuńskiego okrętu „Assandu" i internowała w Hajfie. Wśród 265 pasażerów, którzy pochodzą prawie wszyscy z Rumunii, jest też 50 kobiet i dzieci. „Assandu" opuścił Konstancę przed 18 dniami i zatrzymany został przez policję morską w pobliżu Cezarei. Zapas wody i żywności na okręcie był już całkowicie wyczerpany.

Ożywienie wymiany towarowej między Polską a Francją

Po podpisaniu układu polsko-francuskiego

Warszawa, 25. 3. (A) Podpisany w Paryżu układ gospodarczy polsko - francuski na rok bieżący zmierza do ożywienia wymiany między obu krajami. Przyjęto m. in. tzw. listy negatywne dla wzajemnych kontyngentów. Znaczy to, że wymiana towarowa polsko - francuska odbywać się będzie w ramach dotychczasowych kontyngentów. Układ przewiduje wymianę kompensacyjną wartości 4 milionów zł kwartalnie. Kompensacja pomyślana jest w ten sposób, że dopłaty do importu francuskiego na rynek polski będą obracane na rzecz eksportu z Polski do Francji.

Co się tyczy układu płatniczego, to pozostaje on na dotychczasowych zasadach. Uregulowanie zagadnienia turystycznego polsko - francuskiego zostało odroczone do maja br., kiedy odbędzie się w Warszawie specjalne posiedzenie komisji rządowych polsko - francuskich.

Rokowania handlowe polsko - węgierskie

Warszawa, 25. 3. (A) We środę udaje się do Budapesztu delegacja polska do rokowań handlowych, na czele której stoi naczelnik wydziału M. P. i H., Łychowski. Rokowania mają na celu zawarcie nowego układu handlowego. Układ przewiduje znaczne zwiększenie obrotów po obu stronach. Już w chwili obecnej Węgrzy zwiększyły import niektórych produktów z Polski, a przede wszystkim węgla, koksu i wyrobów hutniczych.

Dyrda skazany na 2 i pół roku
Kamieniecki na 3 lata więzienia

Wyrok w sensacyjnym procesie katowickim

Katowice 25. 3. (K) W sądzie okręgowym w Katowicach zapadł w dniu dzisiejszym wyrok w głośnej sprawie o nadużycia w KKO powiatu świętochłowickiego, która toczyła się przez 4 tygodnie przed sądem katowickim.

Przy zapełnionej publicznością sali, przewodniczący rozprawy sędzia Gielniowski ogłosił wyrok, mocą którego główny oskarżony Augustyn Dyrda został w 10 wypadkach skazany na kary od 3 miesięcy do 2 lat więzienia. Łącznie Dyrda skazany został

na 2 i pół roku więzienia, 10.000 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 100 dni więzienia oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

Oskarżony Grzegorz Kamieniecki skazany został w 2 wypadkach: na kary półtora roku i 3 lata więzienia, łącznie

na 3 lata więzienia, 50.000 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 500 dni więzienia oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

Albin Januszewski i Józef Jonda zostali uniewinnieni.

W motywach sąd podkreślił, że Kamieniecki poniósł większą karę od Dyrdy pomimo, że jego liczba przestępstw była o wiele mniejsza i jego działalność przestępcza datuje się później od Dyrdy. Sąd uwzględnił jednak brak kwalifikacji Dyrdy. Sąd uwzględnił jednak brak kwalifikacji Dyrprzymusowe jego położenie w chwili, gdy Kamieniecki był majętnym człowiekiem i nie musiał się uciekać do oszukańczych manipulacji spekulacyjnych. Sąd stanął na stanowisku, że Kamieniecki w okresie rabunkowej gospodarki w KKO powiatu świętochłowickiego, wykorzystał słaby charakter Dyrdy stając się jego złym duchem i podżegaczem do wszystkich wykroczeń służbowych.

W działalności Januszowskiego sąd nie dopatrzył się cech przestępczości, zaś co do Jondy nie posiadał dostatecznych dowodów, wystarczających do wyroku skazującego.

—oo—

Niemiec przemycał robotników do Rzeszy

Katowice, 25. 3. (K) Dzisiejsza „Polska Zachodnia" donosi: Policja w Łaziskach Górnych przeprowadziła rewizję w mieszkaniu przewodniczącego miejscowej grupy Gewerkschaft Deutscher Arbeiter, Andrzeja Gallusa, kowala z Łazisk Górnych, który był podejrzany o przechowywanie broni i udzielanie pomocy w nielegalnym przekraczaniu granicy polsko-niemieckiej, zwerbowanym przez siebie obywatelom polskim do pracy w Niemczech. W czasie rewizji znaleziono u Gallusa sztylet, większą ilość naboi do broni krótkiej, oraz obszerną korespondencję, z której wynika, że Gallus z polecenia GDA w Katowicach, werbował robotników do Niemiec, z których większa część przekroczyła nielaglnie granicę polsko-niemiecką.

Dalsza szczegółowa rewizja wykazała, że większość zwerbowanych przez Gallusa robotników była w wieku poborowym i wszyscy pozostali w Niemczech, uchylając się od służby wojskowej. Gallus został zatrzymany i odstawiony do dyspozycji prokuratora w Katowicach.

—oo—

Bł. p.

SALOMON EIGER

em. dyrektor banku

zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach w Krakowie, przeżywszy lat 74

Data pogrzebu ogłos ona będzie w klepsydrach.

RODZINA.

Uprasza się o zaniechanie składania wizyt kondolencyjnych.

KRONIKA ŁÓDZKA

Przedstawiciel wierzycieli angielskich w Widzewskiej Manufakturze

Warszawa, 25. 3. (A) Jak podają z kół dobrze poinformowanych, dotychczasowy radca ambasady R. P. w Londynie, Zbijewski wszedł jako mąż zaufania grupy wierzycieli angielskich do Widzewskiej Manufaktury. P. Zbijewski ma otrzymać w porozumieniu z mocodawcami angielskimi stanowisko przewodniczącego zarządu Widzewskiej Manufaktury. Zadaniem jego ma być finansowe usprawnienie tego przedsiębiorstwa. Jako mąż zaufania wierzycieli angielskich i francuskich, ma czuwać nad spłatą zobowiązań obu tym grupom, a ponadto realizować układ zawarty z władzami polskimi o spłatę zaległych podatków. Okoliczność ta sprawia, że Ministerstwo Skarbu odnosi się pozytywnie do kandydatury p. Zbijewskiego.

Lokale endeckie opieczętowane

Łódź 25. 3. (G) Nocy dzisiejszej dokonano rewizji, a następnie opieczętowano lokal endeckiego związku zawodowego „Praca Palska". Dokonana miała być również rewizja w lokalu okręgowego zarządu Stronnictwa Narodowego, jednak z powodu nie znalezienia kluczy, zadowolniono się opieczętowaniem lokalu. Aresztowani zostali: radny Henryk Szulc, prezes „Pracy Polskiej", Leon Bednarczyk, sekretarz Piotrowski i Gaczek. Niewątpliwie aresztowania i rewizje pozostają w związku z demonstracjami ulicznymi urządzonymi przez członków „Pracy Polskiej" po odbytym wiecu.

Chciał uciec do Niemiec i utonął

Łódź, 25. 3. (G) Z rzeki Prosna wyciągnięto zwłoki Gustawa Neumanna, Niemca z Brzezin, który chciał się przedostać nielegalnie do Niemiec i natrafiwszy na głębię, utonął. Na marginesie tego wypadku trzeba dodać, że Niemcy opuścili cały szereg wsi pod Łodzią, udając się legalnie lub nielegalnie do Niemiec.

Aresztowanie butnego Niemca

Łódź, 25. 3. (G) W Pabianicach doszło do kilku utarczek na tle różnic politycznych. W tramwaju zdążającym do Pabianic doszło do konfliktu pomiędzy pewnym Niemcem a konduktorem. Niemiec miał się zachować nieprzyzwoicie, wobec czego konduktor oddał go w ręce policji.

Dekret prasowy we Francji

przewiduje zakaz propagandy antysemickiej!

Paryż, 25. 3. (t) Minister sprawiedliwości Marchandeau opracował dekret prasowy, który ma być przedłożony na najbliższym posiedzeniu rady ministrów. Posiedzenie to, wedle ostatnich wiadomości, odbyć się ma nie w poniedziałek, lecz we wtorek. Dekret ten, który jest już z góry przedmiotem krytyki niektórych kół lewicowych, chcących upatrywać w nim pewne skrępowanie wolności prasy, przewidywać ma przede wszystkim ochronę szefów rządów zagranicznych na wzór wydanego swego czasu dekretu o ochronie głów państw obcych. Dalej dekret prasowy przewidywać ma ukrócenie propagandy antysemickiej oraz uniemożliwienie w prasie francuskiej wszelkiego rodzaju akcji propagandowych, finansowych z funduszów zagranicznych.

Żołnierze-Żydzi armii węgierskiej polegli podczas zajmowania Rusi Podkarpackiej

Budapeszt 25. 3. ŻAT. Prasa żydowsko-węgierska zamieszcza nazwiska 3 żołnierzy żydowskich, którzy polegli w walkach przy zajmowaniu Karpatorusi. Na pogrzebie jednego, Wilhelma Ritha w Ungwarze przewodniczący miejscowej gminy żydowskiej, dr. Laszlo, w swym przemówieniu oświadczył: Odchodzisz tam gdzie nie czyni się różnic między wyznaniami. Oby śmierć Twoja powstrzymała lawinę nienawiści!

Krzyczące milczenie

Budapeszt 25. 3. ŻAT. W związku z uchwaleniem ustawy antyżydowskiej, silne wrażenie wywarła milcząca manifestacja żydowskich oficerów rezerwy, który ukazali się na galerii parlamentu w czarnych strojach, udekorowani medalami i odznaczeniami wojennymi.

Komisja ustali granicę słowacko-węgierską

Budapeszt, 25. 3. PAT. Urzędowo komunikują: Rząd słowacki wyraził zgodę na powołanie komisji słowacko - węgierskiej, celem ustalenia granicy słowacko-karpatoruskiej. Delegacja słowacka, w której skład wchodzą pod sekretarz stanu M. S. Z. Zyrskovec, gen. Viest, poseł do parlamentu Hasik i podsekretarz stanu Granatier ma przybyć w poniedziałek do Budapesztu.

Bratysława, 25. 3. PAT. Główny komendant gwardii ks. Hlinki Mach wygłosił dziś rano przez radio odezwę do gwardii, wzywając wszystkich jej członków, aby stali na swoich stanowiskach i podjęli wszelkie wysiłki celem wyparcia Węgrów z terytorium Słowacji. Węgry — twierdzi Mach — podnoszą pretensje do terytoriów, na których zamieszkuje wyłącznie ludność słowacka.

Budapeszt, 25. 3. PAT. Zaprzeczają tu kategorycznie doniesieniom rozpowszechnianym zagranicą jakoby Węgrzy mieli ewakuować zajęte miejscowości nad rzeką Ung. Prasa budapeszteńska piętnuje doniesienia te, jako tendencyjne kłamstwa, wskazując, iż sprzeczności, zachodzące pomiędzy poszczególnymi wiadomościami tego rodzaju są najwymowniejszym dowodem ich kłamliwości.

Brodij u reg. Horthy'ego

Budapeszt, 25. 3. PAT. „Uj Magyarsag" donosi, że b. premier karpatoruski dr. Brodij został przyjęty na audiencji przez premiera Horthy'ego z którym odbył półgodzinną rozmowę w sprawach dotyczących wcielenia Rusi Karpackiej do państwa węgierskiego.

Niemcy uczą „etyki"

Drwiny i groźby pod adresem Słowacji

Karmasin konferuje i knuje...

Bratysława, 25. 3. PAT. Biuro prasowe stronnictwa niemieckiego w Bratysławie komunikuje, że prezes tego stronnictwa i podsekretarz stanu dla spraw niemieckich przy rządzie słowackim inż. Karmasin odbył z premierem Tiso, wicepremierem Tuką i min. obrony narodowej Czatlosem konferencję w sprawach, dotyczących niemieckiej grupy narodowościowej w Słowacji, zapowiadając, że w najbliższym czasie przedłoży projekt ustawy, regulującej prawną sytuację Niemców w Słowacji. Premier i ministrowie wyrazili zgodę w tym kierunku.

Dziennik niemiecki „Grenzbote", podając po wyższą wiadomość, dowodzi, że sposób, w jaki zostanie uregulowana sprawa niemiecka, wykaże, czy obecny rząd słowacki posiada dostatecznie szeroki horyzont polityczny i poczucie odpowiedzialności etycznej. Jeżeli mu się uda rozwiązać ten problem ku obustronnemu zadowoleniu, to zostanie stworzona trwała podstawa pomyślnego rozwoju wewnętrznego, bez której gwarancja Rzeszy musiałaby stracić swój właściwy sens. Dotychczas rząd słowacki okazał dobrą wolę w tym kierunku, oświadczając przez usta premiera Tiso gotowość rozwiązania problemu niemieckiego przez przyznanie Niemcom prawa swobodnego manifestowania swej przynależności do narodu niemieckiego i ideologii narodowo - socjalistycznej oraz przez udzielenie im autonomii w dziedzinie kulturalnej, opieki społecznej i t. p. W chwili powstania niepodległego państwa słowackiego — stwierdza „Grenzbote" sytuacja zmieniła się na tyle, że obecnie uprawnienia Niemiec muszą być rozszerzone i odpowiednio sformułowane.

Znowu eksplozja w Anglii

Londyn 25. 3. PAT. W fabryce materiałów wybuchowych na cele górnicze w Faversham, Hrabstwo Kentu, nastąpiła rano gwałtowna eksplozja.

Jedno z zabudowań uległo zupełnemu zniszczeniu. Trzy osoby poniosły śmierć. Wśród rannych znajduje się 5 kobiet.

W fabryce wybuchł pożar, który po energicznej akcji ratunkowej został ugaszony.

Interwencja posła Seidenmanna

Warszawa, 25. 3. ŻAT. Poseł Seidenmann interweniował dziś w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w sprawie masowych nakazów rozbiórki domów w Kowlu i Kraśniku.

Podania do M. S. Z. w sprawach emigracyjnych — niecelowe

Warszawa, 25. 3. PAT. Do Ministerstwa Spraw Zagranicznych napływają stale i w znacznych ilościach podania poszczególnych osób w sprawach emigracyjnych.

W związku z powyższym Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje, że zajmując się sprawami ogólnej polityki emigracyjnej, nie może załatwiać podań poszczególnych petentów, gdyż do tego powołane są specjalne urzędy i organizacje, a przede wszystkim Syndykat Emigracyjny. Nadsyłanie podań w powyższych sprawach do M. S. Z. jest więc niecelowe.

Posiedzenie O. Z. N.

Warszawa, 25. 3. (Sin) Dnia 29 bm. odbędzie się pełne posiedzenie O. Z. N., na którym wygłosi przemówienie generał Skwarczyński. Również na ten dzień zwołane zostało posiedzenie zespołu O. Z. N. dla sprawy zmiany ordynacji wyborczej.

Umowa handlowa polsko-sowiecka wchodzi w życie 27 bm.

Warszawa, 25. 5. PAT. W dniu dzisiejszym p. J. Szembek podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dokonał z charge d'affaires sowieckim p. Pawłem Listopadem wymiany not, w wyniku których postanowienia umowy handlowej polsko-sowieckiej, zawartej w Moskwie w dniu 19 lutego 1939 r. zostaną przez obie strony wprowadzone w życie prowizorycznie z dniem 27 bm. do czasu ratyfikacji. Jednocześnie wchodzą w życie postanowienia statutu prawnego, przedstawicielstwa handlowego Z. S. R. R. w Warszawie.

38 osób pozbawiono obywatelstwa

Warszawa, 25. 3. (A) Ogłoszony został wykaz 38 osób, pochodzących z Warszawy, które zostały pozbawione obywatelstwa polskiego. Osoby te przebywają w różnych krajach, znaczna większość ich nabyła obce obywatelstwo.

De Valera u Chamberlaina

Londyn, 25. 3. (R) De Valera, który w drodze z Rzymu do Dublinu zatrzymał się w Londynie, dzisiaj rano udał się do Cherques, gdzie Chamberlain spędza weekend.

Wybory do Izby Gmin — w listopadzie b. r.

Londyn, 25. 3. PAT. Według redaktora dyplomatycznego „Financial Times", rząd brytyjski rzekomo ostatecznie zdecydował się ogłosić przyszłe wybory do parlamentu w listopadzie.

DWU CZY 6-DNIOWE ULTIMATUM DLA MADRYTU?

Rzym, 25. 3. PAT. Dziennik „Picolo" donosi w depeszy z Burgos, że delegacja junty madryckiej powróciła dziś do Madrytu z ultimatum gen. Franco, w którym żąda on poddania się całkowitego i bez wszelkich zastrzeżeń. Ultimatum ma termin 48-godzinny.

St. Jean de Luz, 25. 3. PAT. W związku z rozmowami delegatów rady obrony Madrytu z gen. Franco potwierdzają się wiadomości, że gen. Franco zażądał całkowitego i niczym nie uwarunkowanego poddania się rady obrony, a przedstawiciele junty warunki te przyjęli. Jak słychać, ustalone zostało, że gen. Franco zgodził się na pozostawienie 6-ciu dni czasu stronie czerwonej na ewakuację wojsk z Madrytu. W obecnej chwili pomiędzy Madrytem a Burgos za pośrednictwem radiostacji nawiązana została łączność. Wymiana szyfrowanych depesz nie ustaje. Ogólnie utrzymuje się przekonanie, iż dalszy opór wojsk czerwonych jest zupełnie niemożliwy, gdyż w Madrycie cała ludność żąda od władz kapitulacji.

Niemcy u boku Włoch

Goering usiłuje naoliwić „oś“

Mediolan, 25. 3. PAT. Feldmarszałek Goering udzielił wywiadu przedstawicielowi „Popolo d'Italia“, w którym oświadczył m. in., że pobyt jego w San Remo ma również na celu zaprzeczenie wszelkim spekulacjom na temat wyimaginowanej zmiany stanowiska Niemiec wobec Włoch. Niemcy — zapewnił Goering — będą zawsze bezwzględnie stały przy Włochach, bez względu na to, co może zajść. Każde wzmocnienie Niemiec jest również wzmocnieniem Włoch i odwrotnie. Fakt, że Francja z chwilą zniknięcia sztucznie utworzonej w Wersalu Czechosłowacji utraciła 40 dywizyj, winien dać wiele do myślenia demokracjom zachodnim. Jeśli zatem Francja utraciła 40 dywizyj, to jest oczywista, że myśmy coś zyskali. Mimo wszelkich zabiegów Anglii i Francji, Niemcy i Włochy będą dalej kroczyły ku wspólnemu celowi, jakim jest pokój i sprawiedliwość dla narodów.

W związku ze swymi planami podróży Goering oświadczył, że po kilkutygodniowym pobycie na Riwierze, zamierza udać się do Rzymu, gdzie złoży wizytę Mussoliniemu. Goering ma również nadzieję, że uda mu się pojechać do Libii, aby odwiedzić marszałka Balbo.

Rzesza mówi o „protektoracie“ nad... Holandią, Belgią i Szwajcarią

Berlin, 25. 3. PAT. „Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz“ pisząc o „angielskiej polityce okrążania i jej wynikach“ stwierdza, że Rumunia udzieliła już wyraźnej odpowiedzi na sugerowane jej — w formie wymyślonego ultimatum niemieckiego — „zagrożenie od strony Niemiec“. Po swych, nie bardzo zachęcających zabiegach dyplomatycznych na wschodzie, Anglia i Francja uznały widocznie za stosowne dać wyraz swemu zdecydowaniu przez zapowiedź wojskowej pomocy dla Holandii, Belgii i Szwajcarii w wypadku napaści niemieckiej. W obliczu jednoznacznego stwierdzenia polityki niemieckiej, w duchu wręcz przeciwnym wspomnianym ewentualnościom, wydaje się tego rodzaju oświadczenie absurdem, jakkolwiek nie jest niespodzianką wobec nastawienia w ostatnich czasach prasy państw zachodnich.

W tych okolicznościach — pisze w dalszym ciągu „D. D. P. K.“ — należy przypuszczać, że państwa obdarzone tym dobrodziejstwem są niebardzo zachwycone tego rodzaju nieproszonym przez nie „protektoratem“, tym bardziej, że w ostatnich dniach nawet zapewnienia opieki, o które proszono, zostały przez zachodnie mocarstwa określone jako budzące zastrzeżenia i nieszczere.

W istocie rzeczy wspomniane trzy państwa przywiązują wagę do ich neutralności, która wydaje im się dostatecznie zapewniona z uwagi na ich zdecydowaną postawę oraz na dotych czasowe, jednoznaczne oświadczenia wszystkich sąsiadów.

Jednostronne nieproszone obietnice opieki mogą natomiast wywołać łatwo wrażenie określonego zajęcia stanowisk a nawet przewidywania dla tych państw roli pewnego rodzaju przedpola. Dlatego zbyt gorliwe oświadczenia o zagranicznej roli opiekuna, muszą raczej działać w sposób przykry i utrudniający niż w sposób pożądany i mile witany.

Szwajcaria przestrzega neutralności

Bern, 25. 3. PAT. W związku z oświadczeniem angielsko-francuskim w sprawie ewentualności agresji przeciw Belgii, Holandii lub Szwajcarii, podkreśla się tutaj, że zobowiązania Anglii i Francji nie mogą w niczym zmienić polityki szwajcarskiej, która w dalszym ciągu przestrzegać będzie zasady ścisłej neutralności i nieprzyłączania się do żadnych bloków. W związku z deklaracją tą „Neue Zuericher Ztg“ pisze, że Szwajcaria przyjmuje do wiadomości oświadczenie francusko-angielskie w przekonaniu, że jej ściśle neutralne stanowisko pozostanie nienaruszone. Szwajcaria nie ponosi odpowiedzialności za to, co dwa państwa postanowiły na wypadek hipotetycznego napadu trzeciego państwa na nią. Zobowiązania te nie mogą zwolnić Szwajcarii z jej wielkiej odpowiedzialności za wydanie wszystkich zarządzeń wojskowych koniecznych dla obrony jej neutralności, a na wypadek naruszenia tejże zwolnić ją z obrony wszelkimi siłami neutralności i niezawisłości kraju, przeciwko napastnikowi.

Co powie Mussolini?

Rzym, 25. 3. PAT. Jutro z okazji 20-ej rocznicy założenia faszystowskich związków walki czynnej spodziewana jest mowa Mussoliniego. Mowę tę wygłosi szef rządu do faszystów i tłumów publiczności na stadionie olimpijskim, położonym na forum Mussoliniego.

Ze szczególnym zainteresowaniem oczekują na mowę tę koła francuskie. Przypominają one, że od ostatniej genueńskiej mowy Mussoliniego (maj 1938), która przerwała rozmowy francusko - włoskie z powodu kwestii hiszpańskiej, zaszło wiele zmian. Najważniejsze z tych zmian, zdaniem kół francuskich, polega na tym, że wojna domowa na półwyspie Pirenejskim została właściwie zakończona zwycięstwem obozu narodowego, oraz że rząd narodowy gen. Franco został oficjalnie uznany przez Francję.

Wojska niemieckie wkroczyły do ks. Lichtenstein?!

Wiedeń, 25. 3. PAT. Ze względu na krążące wiadomości o rzekomym wkroczeniu wojsk niemieckich na terytorium księstwa Lichtenstein, oświadczono dziś wieczorem ze strony władz księstwa Lichtenstein wiedeńskim dziennikarzom zagranicznym na ich zapytanie telefoniczne, że pogłoska ta została zmyślona.

Ucieczka złota do Ameryki

Londyn, 25. 3. (j) Zaniepokojenie sytuacją europejską powoduje w dalszym ciągu ucieczkę złota z Europy do Ameryki. „Aquitania“ zabrała na pokładzie złota wartości 5 milionów funtów do Nowego Jorku. Z Cherbourgu załadowany zostanie ładunek złota belgijskiego wartości półtora miln. funtów. „Asconia“ zabiera złota za 2 miln. funtów, „Normandie“ — za 4 miln. funtów do Nowego Jorku. W ostatnich trzech dniach transporty złota z Europy do Ameryki osiągnęły wartość 24 milionów funtów.

Rozmowy... rozmowy...

Paryż, 25. 3. (j) Min. Bonnet odbył dzisiaj dłuższą rozmowę z ambasadorem Francji w Berlinie, Coulondre.

W Londynie przyjął dziś min. spraw zagr. lord Halifax ambasadora francuskiego i niemieckiego charge d'affaires.

Attlee przeciwny przymusowej służbie wojskowej

Londyn, 25. 3. (j) Leader opozycji w parlamencie angielskim mjr. Attlee oświadczył w przemówieniu, że w obliczu ostatnich wydarzeń każdy obywatel obowiązany jest pomagać akcji werbunkowej do ochotniczej służby wojskowej. Przeciwko zagrożeniu wolności nie można występować przez wprowadzenie metod państw autorytatywnych.

Niemieckie łodzie podwodne w Kłajpedzie

Królewiec, 25. 3. PAT. Do Kłajpedy przybyła, składająca się z 6-ciu jednostek flotylla łodzi podwodnych Weddigen wraz z okrętem macierzystym „Donau“.

Dalsza mobilizacja w Niemczech

Berlin, 25. 3. (j) Rząd niemiecki powołał dzisiaj roczniki 1906 i 1907 na ćwiczenia wojskowe. Ogółem powołano 500 tysięcy ludzi. Ponadto wydano zarządzenie, mocą którego rekruci z rocznika 1920, mieszkający za granicą, mają się stawić w Niemczech 1 kwietnia br. celem odbycia służby wojskowej.

Totalizm i rasizm w Czechach

Praga, 25. 3. PAT. Czeski komitet wspólnoty narodowej odbył w sobotę posiedzenie w gmachu parlamentu pod przewodnictwem przewodniczącego Adolfa Hrubego. Na posiedzeniu tym powzięto szereg uchwał, dotyczących projektów uregulowania dwóch zagadnień, stojących na czele spraw wewnętrzno-politycznych protektoratu, mianowicie zupełnej likwidacji wszystkich stronnictw i wprowadzenia w życie ustroju totalnego, jak również uregulowania kwestii żydowskiej.

Celem uregulowania kwestii żydowskiej komitet wzywa rząd do wydania zakazu dysponowania przez osoby pochodzenia niearyjskiego jakimkolwiek majątkiem nieruchomym, lub też prawami do niego. Wszelka czynność majątkowa dokonana przez osoby pochodzenia niearyjskiego po dniu 15 marca br. wymagać będzie specjalnego zatwierdzenia przez kompetentne władze. Ponadto do 15 kwietnia br przeprowadzona zostanie rejestracja całego majątku posiadanego przez osoby pochodzenia niearyjskiego. Za niearyjczyków w rozumieniu niniejszego projektu, uważane są osoby, których przodkowie do 3-go pokolenia byli pochodzenia niearyjskiego“.

Gwałtowny spadek obrotów towarowych niemiecko - amerykańskich

Waszyngton, 25. 3. (R) Havas donosi z Waszyngtonu, że wedle obliczeń departamentu handlu, 72 proc. importu Rzeszy do Stanów Zjednoczonych zostanie obciążone dodatkową opłatą w wysokości 25 proc. nałożoną w wyniku aneksji Czech przez Niemcy. Zaznaczyć należy, że już w r. 1938 obroty między Niemcami a Stanami Zjednoczonymi wykazały gwałtowny spadek. Eksport z USA. do Niemiec wyniósł w r. ub. 38,1 miln. dol. wobec 126,3 miln. dol. w r. 1937. Import z Niemiec do USA. z 92.5 miln. dol. spadł w ub. r. do 64.5 miln. dol.

Stała komisja mobilizacyjna w Belgii

Bruksela, 25. 3. (j) Władze zarządziły utworzenie stałej komisji mobilizacyjnej, w której zasiadają przedstawiciele odnośnych ministerstw.

Kronika krakowska

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur dzienny: Rynek Gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Pl. Zgody 18.

Dyżur dzienny i nocny mają apteki: Szczepańska 1, Mikołajska 4, Stradom 6, Senatorska 5, Al. 29 Listopada 17, Kalwaryjska 27, Madalińskiego 7, Rakowicka 12.

Nowe władze Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego

Onegdaj odbyło się w sali Towarzystwa Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej doroczne zebranie administracyjne Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego, na którym po złożeniu sprawozdania przez ustępujący Zarząd i po udzieleniu mu absolutorium — wybrano władze nowego Zarządu na rok 1939-40. Prezesem został prof dr Franciszek Walter, wiceprezesem doc. dr Henryk Rejss, sekretarzem dr Zbigniew Oszast. Reszta członków Zarządu jak w roku poprzednim.

—oo—

— „BRUNATNI LUDZIE". Odczyt na ten temat wygłosi literat M. Boruchowicz we wtorek 28 bm. godz. 19.45 w lokalu Zw. Zaw. Prac. Um. Sławkowska 6 I p. Wstęp wolny.

— PRZEDSZKOLE „TARBUT" W KRAKOWIE urządza dziś godz. 3.30 w sali ul. Stradom 10 II p. przedstawienie dla dzieci połączone z zabawą.

— POSIEDZENIE TOW. LEKARSKIEGO. W środę tj. dnia 29 bm. godz. 20-a w oddziale chorób wewnętrznych IB państw. szpitala św. Łazarza (Kopernika 17) posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego krak. z następującym porządkiem dziennym: prof. dr A. Oszacki: „Klinika asfiksji" z pokazem i demonstracją chorych.

—oo—

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY SYJONISTYCZNEJ

Walne Zebranie „Przedświtu-Haszacharu"

We czwartek, dnia 16-go marca b. r. odbyło się doroczne Zwyczajne Walne Zebranie Związku Żydowskiej Młodzieży Akademickiej „Przedświt-Haszachar". Wobec szczelnie zapełnionej sali Związku zagaił Walne Zebranie prezes kol. Mgr. L. Bulwa, charakteryzując położenie młodzieży żydowskiej na tle rozgrywających się w golusie i w Palestynie tragicznych wypadków. Wskazując na bohaterskie stanowisko jiszuwu mówił kol. Bulwa o solidarności, jaką odczuwamy wobec naszych braci w Palestynie.

W dalszym ciągu zebrania złożył sekretarz Związku sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu. Ze sprawozdania wynika, że praca toczyła się w dwóch kierunkach: wewnętrznym i zewnętrznym. Intensywne życie wewnętrzno-organizacyjne skupiało się na czwartkowych zebraniach plenarnych, połączonych z wartościowymi referatami najwybitniejszych działaczy syjonistycznych Krakowa, oraz na seminariach. Prócz tego organizowane były „Oneg-Szabaty", wieczorynki satyryczno-literackie, wieczór chanukowy i t. p. imprezy o charakterze towarzysko-kulturalnym. Z działalności zewnętrznej wspomnieć należy o aktywnej działalności „Haszacharu" przy wyborach sejmowych i samorządowych, oraz o pięknym jubileuszu urządzonym w b. roku szkolnym z okazji 50-lecia senjora Związku posła Dra Schwarzbarta.

Po sprawozdaniach odbyła się ożywiona dyskusja. Dyskutenci omawiali cały szereg zagadnień ideowych naszej organizacji, przy czym niejednokrotnie wypadało nawiązać do problemów dotyczących pogłębienia kultury hebrajskiej, popularyzacji języka hebrajskiego i walki z asymilacją.

Po dyskusji uchwaliło Walne Zebranie obsolutorium kasowe i votum zaufania ustępującemu Zarządowi.

Wybrany następnie, na rok szk. 1939/40 Zarząd ukonstytuował się następująco: Prezes: Mgr. Abrahamer B. wiceprezesi: Jakubowski J. i Markowicz J. Sekretarz: Szancer A., Skarbnik: Weiss L., Członkowie Zarządu: Bittermanówna A., Daniel L., Daniłowski H., Korngold J., Nornberg S., Redlich W., Schönherz Z.

Odśpiewaniem „Hatikwy" zamknięto Walne Zebranie rozpoczynając nowy, 43 rok pracy.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 26 bm.: Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym na zachodzie i w środku kraju, a większym na południowym wschodzie. Słabe wiatry wschodnie i południowo-wschodnie. W nocy przymrozki, w dzień kilka stopni powyżej zera. Rano zamglenia.

Lebrun i Petain nie wysuną kandydatury na prezydenta Francji

Paryż, 25. 3. PAT. „L'Intransigeant" podaje, iż prezydent Lebrun, na którego niektóre koła polityczne wywierały nacisk, by zgłosił powtórnie swą kandydaturę na prezydenta republiki, oświadczyć miał, iż stanowczo odrzuca tego rodzaju propozycje. Z otoczenia prezydenta Lebrun, jak pisze „L'Intransigeant", oświadczyć miano, iż prezydent Lebrun uważa powtórny jego wybór za niezgodny nie tyle z literą, ile z duchem konstytucji francuskiej.

Również marsz. Petain, obecny ambasador Francji w Burgos, którego kandydaturę niektóre czynniki wysuwały, jako symbol zjednoczenia narodu w obecnej trudnej sytuacji międzynarodowej, dał znać z Burgos swym przyjaciołom, iż stanowczo odmawia stawiania jego kandydatury na zgromadzeniu narodowym w Wersalu.

Wobec tego w chwili obecnej zgłoszonych jest oficjalnie 5-ciu kandydatów, a mianowicie: b. przewodniczący Izby Deputowanych Fernand Bouisson, senator Justin Godard, b. kilkakrotny minister marynarki, deputowany z Korsyki Francois Pietri, obecny minister rolnictwa sen. Queuille i sen. Henri Roy.

Szczegóły najnowszego „tricku finansowego" Trzeciej Rzeszy

Berlin, 25. 3. PAT. Wobec tego, że mimo wzrostu wpływów podatkowych, nadzwyczajne wydatki państwowe nie mogą znaleźć całkowitego pokrycia w drodze normalnych wpływów budżetowych, a stosowana ostatnio metoda pokrywania wydatków w drodze pożyczek powoduje obciążenie budżetu z tytułu obsługi długów, rząd Rzeszy powziął decyzję finansowania wydatków nadzwyczajnych przy pomocy specjalnych bonów podatkowych, które nie będą oprocentowane. Nowe bony będą dwóch rodzajów. Bony pierwszej kategorii będą dopuszczone do spłaty podatków i ceł w 7 miesięcy po ich emisji, przy czym będą przyjmowane przez kasy państwowe na równi z gotówką po nominalnym kursie. Bony kategorii drugiej będą przyjmowane przez kasy państwowe dopiero w 37 miesięcy po ich emisji — z premią ponad kurs nominalny w wysokości 12 procent.

Obie kategorie bonów będą trafiały do obiegu w ten sposób, że gminy, koleje, poczty, autostrady i inne instytucje, mające osobowość prawną, będą miały prawo uiszczenia należności za dokonane zamówienia w 40 proc. bonami podatkowymi, a dostawcy wspomnianych instytucyj również będą mieli prawo do uiszczania 40 proc. zobowiązań wobec swoich dostawców tymi bonami. Jedynym ograniczeniem jest suma 500 Rm, poniżej której rachunki będą musiały być uiszczane całkowicie w gotówce.

Całkowita kapitulacja Madrytu

Rzym, 25. 3. PAT. „Giornale d'Italia" otrzymała wiadomość radiotelefoniczną od swego specjalnego wysłannika, że kapitulacja stolicy Hiszpanii na warunkach ustalonych przez gen. Franco, to zn. kapitulacja całkowita, jest faktem bezspornym i ogłoszona będzie prawdopodobnie jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego Pierwszym aktem kapitulacji będzie oddanie wojskom narodowym całego materiału lotniczego, znajdującego się w obszarze Madrytu, a składającego się z 30 aparatów myśliwskich i 15 aparatów bombowych.

Masowe wyroki w Barcelonie

Barcelona, 25. 3. PAT. Policja aresztowała niejakiego Cayuela, którego oskarżono o 110 morderstw, popełnionych w pierwszym okresie czerwonej rewolucji. Cayuela oskarżony jest poza tym o rabunek w klasztorze Santa Monica.

Tutejsze sądy wojskowe pracują bez przerwy, mają bowiem do rozpatrzenia 80 tys. spraw, byłych czerwonych milicjantów, znajdujących się w obozach koncentracyjnych. Dotychczas rozpatrzono 40 tys. spraw. Wydano 20 tys. wyroków uniewinniających.

Teodor Bujnicki laureatem nagrody literackiej Wilna

Wilno, 25. 3. PAT. Jury wileńskiej nagrody literackiej w osobach pp. Henryka Elzenberga, Konrada Górskiego, Heleny Hleb-Koszańskiej, Witolda Hulewicza i Stanisława Turskiego uchwaliło przyznać doroczną nagrodę im. Filomatów za rok 1938 p. Teodorowi Bujnickiemu za całokształt dotychczasowej twórczości. Nagroda wynosi 1000 zł. Wręczenie nagrody odbędzie się na specjalnej „środzie literackiej" w drugiej połowie kwietnia rb.

Trocki uprowadził swego wnuka

Paryż, 25. 3. (t) „Paris Soir" podaje wiadomość o uprowadzeniu przez Trockiego jego wnuka, który wychowywał się we Francji. Wnuk Trockiego 13-letni chłopiec syn córki Trockiego z pierwszego małżeństwa, która zmarła w Berlinie w 1933 r., był wychowywany we Francji przez przyjaciółkę zmarłego niedawno w Paryżu syna Trockiego, Lwa Siedowa. Trocki zwrócił się z Meksyku do władz francuskich i na drodze prawnej uzyskał odebranie swego wnuka jego opiekunce, z tym jednak, że miał on być oddany pod opiekę kuratora we Francji. Trocki jednak to przyrzeczenie złamał i przez swoich przyjaciół w Paryżu wywiózł wnuka do Meksyku.

Witos wraca do Polski!

Praga, 25. 3. (R) Do konsulatu R. P. w Pradze zgłosił się Wincenty Witos z prośbą o wystawienie paszportu na wyjazd do Polski.

Paszport taki został, jak donoszą z kół dobrze poinformowanych — wystawiony. W najbliższym czasie należy spodziewać się powrotu Wincentego Witosa do Polski.

Uczniowie duńscy demonstrują przeciwko III Rzeszy

Berlin, 25. 3. PAT. W miejscowości duńskiej Hadersleben podczas niemieckiego zebrania przedwyborczego obecni na sali podczas przemówienia niemieckiego przywódcy partyjnego dr Moellera uczniowie duńscy powstali z miejsca tylko przy odśpiewaniu „Deutschland-Lied". zajmując natomiast ponownie swe miejsca, gdy zaśpiewano pieśń partyjną „Horst Wessellied". Zajście to atakują ostro pisma niemieckie, zarzucając młodzieży duńskiej nielojalność do Trzeciej Rzeszy.

Columbia (poł. Karolina), 25. 3. PAT. W więzieniu stanowym w Columbii stracono wczoraj na krześle elektrycznym 6 przestępców, którzy w grudniu 1937 r. podczas próby ucieczki zamordowali kapitana Sandersa.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 25 marca. Pszenica jednolita czerwona 21.50 21.75, biała 21.50—21.75, zbierana 20.50—20.75, żyto standart I 15.25—15.50, standart II 14.50—14.75, jęczmień jednolity 18—18.75, przemiałowy 17—17.50, pastewny 16.75—17, owies niezadeszczony 17.75—18.50, standart I (lekko zadeszczony) 16.50—17, standart II (zadeszcz. dop.) 16.25—16.50, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 41—44, wyciągowa 35 proc. 40—43, gat. I. 50 proc. 38—39.50, gat IA 65 proc. 34—36, gat. II 35-65 proc. 31.75—33.75, gat. II 50-60 proc. 30—30.50, gat. II. 50-65 proc. 29.25—29.75, gat. II 60-65 proc. 23.50—24, pastewna 14—14.25, razowa 95 proc. 28.75—29, mąka żytnia okr. Krakowskiego gat. IA 55 proc. 26—26.50, razowa 95 proc. 23.50—23.75, mąka żytnia okr. Poznańskiego gat. IA 55 proc. 26—26.50, otręby pszenne standartowe miałkie 11.75—12, średnie 11.50—11.75, żytnie standartowe 10.75—11, jęczmienne 10.56—11. Obroty i tendencja:: pszenica 30.5 spokojna, żyto 17 spokojna, jęczmień 22 spokojna, owies 2 spokojna. Ogólny obrót 642.5, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 25 marcaż. Wszystko bez zmiany. Obroty i tendencja: pszenica 626 spokojna, żyto 1348 spokojna, jęczmień 115 spokojna, owies 95 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 25 marca. Zamknięcie kursów: Akcje: Bank Polski 126, Żyrardów 65.50, Węgiel 40.25, Ostrowieckie 78, Cukier 41, Starachowice 59, Lilpop 91.50, Modrzejów 22.50 Tendencja nieco mocniejsza.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. inwestycyjna I em. poż. kowersyjna 70, 4½ proc. wewnętrzna 65.25, 4 proc. 93, II em. 91.50, 4 proc. poż. dolarowa 42.50—43, 5 proc. poż. konsolidacyjna. Tendencja nieco mocniejsza.

MAGAZYN JUBILERSKI HERZOG STRADOM 2. KUPUJE ZŁOTO SREBRO I BIŻUTERJĘ

Sprzedaż

PARASOLE najnowsze wzory, najtaniej — Wytwórnia **DYM**, Krakowska 30, parter. 1670g

FIRANKI, kapy, najnowsze wzory, najtańsze ceny, Wytwórnia Sarego 5. 1901k

MODELOWE kapelusze filcowe, słomkowe — tylko Gross, Kraków, Grodzka 39. 1914k

OKAZJA. Bibliotekę Biedermayerowską sprzedam — Kraków, Basztowa 17 u stolarza. 1788g

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazyjna", Krakowska 6 I p. 6/34g

FIRMA Szymon Tauber — Kraków, Stradom 2 i Starowiślna 27, urządza **JARMARK** wyprzedażowy, jeszcze tylko kilka dni. 1745k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO", 50 groszy. Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 1292k 1292k

KARALUCHY niszczy doszczętnie **JOK** proszek oryginalny. Drogeria Schapsensohna, Kraków, Plac Nowy. 1413k

ABAŻURY z jedwabiu i pergaminu. Atelier, Grodzka 48, tel. 174-06. 1596k

DYWANY, linoleum, ceraty, chodniki, kapy, brokaty na meble, płachty, nieprzemakalne najtaniej Halpern, — Józefska 18. 1849k

POSZUKIWANY LOKAL FABRYCZNY
W KRAKOWIE LUB BLIŻSZEJ OKOLICY
około 1000 m² ewent. mniejszy lub większy dla wyrobu preparatów farmaceutyczno-kosmetycznych. LOKALE Z ELEKTRYCZNOŚCIĄ, GAZEM I PARĄ MAJĄ PIERWSZEŃSTWO. — Spieszne oferty do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Laboratorium — 1533".

KORESPONDENCJĘ HISZPAŃSKĄ załatwiam szybko i dokładnie. Zgł. **ZAMOJSKIEGO 22, m. 4**

MASZYNY BIUROWE
powierzaj tylko fachowcom . . .
EDWARD ABSLER
mistrz mechanik
Kraków, Floriańska 6.
Tel. 109-05

Lustro nie kłamie

gdy ukazuje Twym zdziwionym oczom śliczną twarz młodej kobiety. Regularne stosowanie CRÈME SIMON „pielęgnującego" i CRÈME SIMON M. A. T. „upiększającego", opartych na specjalnym połączeniu substancyj odżywczych, utrzymuje jędrność i młodzieńczą żywotność skóry nawet w wieku 50-iu lat. Oba kremy Simon zwalczają starość, usuwają zmarszczki, udelikatniają cerę



CRÈME SIMON
CRÈME SIMON M.A.T.

OBUWIE najtaniej poleca Lubka, Kraków, Stradom 16 w podworcu. 1817k

WYPRAWKI niemowlęce, bielizna — konfekcja dziecięca, najtaniej Obstäuder, Rynek 11. 554k

WADOWICKIE WYROBY WEŁNIANE Pawła Förstera to szczyt elegancji — dobroci — taniości. 1734k

CZAPKA-szabasówka, okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia: Starowiślna 36/3 — godz. 2—4 popoł. 1796g

KORZYSTNIE sprzedam stół wysuwalny 6 krzeseł skórzanych, kanapę Topolowa 33 m. 4. 1925k

MEBLE LAKIEROWANE! PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! SCHOR, BRACKA 6, STAROWIŚLNA 8. 1212k

OKAZJA! Pończochy gazowe 2.50, Rękawiczki skórkowe 1.50, 2.50, 3.90. Źródło Pończoch, Kraków, Plac Dominikański 1. 1690k

TAPETY listy i sztukaterie w wielkim wyborze poleca **S. NEUMANN**, Kraków, Dietla 53, telefon 110-19 1798k

PARCELA rozpoczęta budowa, ulgi podatkowe, śródmieście tanio — Kraków, Wielopole 10 — Wyrwicz. 1782g

MASZYNY do pisania biurowe, walizkowe w olbrzymim wyborze hurtownie i detalicznie poleca „**MASZYNODOM**", Kraków, Zwierzyniecka 4. 1288k

DOM Z DUŻYM OGRODEM (Grzegórzecka) okazyjnie sprzeda za 23.000 zł **BIURO GELBERA, STAROWIŚLNA 8, TEL. 135-79.** 1909k

MATERACE, PODUSZKI WŁOSIENNE, łóżka polowe, otomany, tapczany, poduszki dla niemowląt, — oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie **ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA**, — Krakowska 44, telefon 174-88 1131k

NA SEZON WIOSENNY — Ubranka, płaszczyki i bieliznę do lat 14 poleca „**MODA DZIECIĘCA**" Kraków, Rynek gł. 17 w podworcu, — przechodnia na Bracką 4. **WŁASNY WYRÓB, CENY FABRYCZNE.** 1376k

Z POWODU wyjazdu sprzedam dobrze zaprowadzoną magiel elektryczną wraz filią pralni, sklep frontowy. Starowiślna 93A. Wiadomość w sklepie lub Rękawka 8/9. 1789g

MASZYNY do pisania, biurowe, walizkowe wielki wybór, również angielskich tanio — dogodnie: Gustaw Kremler, Kraków, Floriańska 8. 1502k

OKAZYJNIE sprzedam od 1/6 do 1/4 części domu, 15% dochód netto, gotówka 12.000 zł do 24.000 — ewentualny podział fizyczny, pobieranie czynszu na część — ze sklepów, lub sprzedam mieszkanie: 2 pokoje, kuchnię za zł 7.000.— Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3408". 1756g

MASZYNY do szycia najnowsze, na dogodne spłaty, tylko Krischer, Kraków, — Zwierzyniecka 6. — Cenniki bezpłatnie. 1348k

OKAZJA! Sprzedam aparat umożliwiający **DOSKONAŁE SŁYSZENIE** osobie o wybitnie upośledzonym słuchu. Jest to oryginalny patent francuski. Zgłoszenia: Starowiślna 36/3 godz. 2—4 po południu. 1797g

MEBLE NOWOCZESNE, — PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI, WIELKI WYBÓR, CENY NISKIE — BARDZO DOGODNE WARUNKI — SKŁAD FABRYCZNY, — KRAKÓW, BRACKA 13. 1418k

KOSZULE sportowe z dwoma wymiennymi kołnierzami, zwężone w pasie, patentowane, na miarę od zł 3.95. Gatunek, krój, wykonanie pierwszorzędne. Przyjmuję również do szycia. „**ELTO**" Floriańska 16. 1900k

BIURO RUBINA — KRAKÓW, WIELOPOLE 26, tel. 171-78 sprzeda okazyjnie:
KAMIENICĘ nowowybudowaną superkomfortową, 84 ubikacji, dochód przy niskich czynszach 11.000.— cena 115.000, gotówką 85.000.—
KAMIENICĘ trzechpiętrową, pełnokomfortową (**KARMELICKA**), 56 ubikacji, dochód roczny 14.850.— cena 115.000.— gotówką 95.000.—
KAMIENICĘ nową, superkomfortową przy **KARMELICKIEJ**, cena 85.000.— gotówką 55.000.—
KAMIENICĘ trzechpiętrową, 40 ubikacji, sklepy, dochód 10.000.— cena 72.000.— gotówką 50.000.—
POŁOWĘ domu pełnokomfortowego **ŚRÓDMIEŚCIE KRAKOWA**, dochód 3.600.— cena 35.000.— gotówką 30.000
KAMIENICA piętrowa przy tramwaju, dochód roczny 8.200.— długoterminowa pożyczka 10.500.— dopłata 13.500
BIURO czynne cały dzień. **PROWIZJA MINIMALNA.** 1924k

NAJPEWNIEJSZĄ LOKATĄ JEST WKŁADKA OSZCZĘDNOŚCIOWA złożona
w SPÓŁDZ. BANKU KREDYTOWYM
KRAKÓW, STRADOM 15.
Prezes Zarządu: **ABR. NUSSBAUM** Prezes Rady Nadzorczej: **ZYGM. ALEKSANDROWICZ**

ŚWIĄTECZNY NUMER NOWEGO DZIENNIKA

ukaże się w znacznie zwiększonej objętości i podwójnym nakładzie

dnia 4 kwietnia br.

i zawierać będzie oprócz szeregu prac **najwybitniejszych sił** publicystycznych i literackich.

ZWIĘKSZONY DZIAŁ INSERATOWY

Zamówienia do działu inseratowego przyjmuje

Adm. Nowego Dziennika, Kraków, ul. Orzeszkowej 7, tel. 206-70

TANIE DNI

PRZEDŚWIĄTECZNE

tylko w firmie **J. DIENER** Kraków Szewska 20

CENY AŻ DO ŚWIĄT NADAL ZNIŻONE

SERWISY stołowe porcelanowe na 6 osób 25 cz. najnowsze wzory .... Zł 29.80
ZASTAWA szklana (25 sztuk) komplet 3.60
GARNITURY do wódki nr 6 osób z tacą komplet 2.40
ZASTAWA do ciast i kompotu, 14 sztuk, złoty kolor, komplet 2.80
GARNITURY toaletowe 4 częściowe, komplet 5.90
LAMPKI elektr. nowoczesne 4.25

Wolne posady

SŁUŻĄCA do 3-ch pokojowego mieszkania z dobrym gotowaniem i praniem potrzebna. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" Orzeszkowej 7 I p. 1768g

MODNIARKĘ samodzielną, pierwszorzędną siłę od zaraz przyjmie „ANITA" — Kraków, Floriańska 16 — tel. 163-09. 1787g

POSZUKUJĘ natychmiast zdolną ekspedientkę Bazar galanteryjny, Kraków, Długa 9. 1770g

KORESPONDENTKA, polniem. stenograf., znajomość angielskiego, półdzienne poszukiwana. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „Korespondentka 3445". 1780g

PRACĄ DOMOWĄ stworzyć sobie możesz stały zarobek przez zakupno maszyny do ręcznego przemysłu „Phoenix". Wysyłam materiał, przyjmuję gotowe wyroby. Wiadomości fachowe niepotrzebne. Żądajcie prospektów. Juristowski, — Kraków, Floriańska 23. 8653k

TAPICER (uchodźca z Niemiec) doskonały pracownik szuka pracy. — Zgłoszenia Krakowska 14 Banaszek. 1599g

RUTYNOWANA stenotypistka polsko-niemiecka z dłuższą praktyką zmieni natychmiast posadę. Warunki b. skromne. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „1888". 1888k

FIRANKI, serwety, bieliznę, szlafroki, bluzki wykonuje PIERWSZORZĘDNIE według najnowszych modeli POLA FREYLICHOWA, Kraków Karmelicka 7, m. 11 tel. 188-45. 1099k

KORESPONDENT niemiecko-angielsko-francuski, znajomość księgowości, przyjmie stale lub godzinowe zajęcie. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „8458". 1791g

FREBLANKA inteligentna, znajomość języka niemieckiego, polskiego, francuskiego, muzykalna szuka zajęcia u jednego dziecka na przedpołudn. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3349". 1726g

PRAKTYKANTKA biurowa dobrymi referencjami, znająca buchalterię, maszynopismo, stenografię — poszukuje posady. — Zgłoszenia: Admin „Nowego Dziennika" pod „3449". 1784g

PODRÓŻUJĄCY — URZĘDNIK BRANŻY SPOŻYWCZEJ. WYBITNY SPRZEDAWCA. RUTYNOWANY, LAT 34, SAMODZIELNY KIEROWCA SAMOCHODOWY, WPROWADZONY W MAŁOPOLSCE, KIELECKIM, SZUKA POWAŻNEGO PRZEDSTAWICIELSTWA. KRAKÓW, SKRYTKA POCZTOWA 437. 1926k

BLUZKI PONCZOCHY KA-RI-BI KARMELICKA 9.

Posad poszukują

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje stróżostwa za kaucją. Dobre polecenia. — Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „2970". 1564g

MŁODE małżeństwo bezdzietne poszukuje stróżostwa za kaucją. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3428". 1771g

Poczte szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia tylko do skrzynki wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" z której opróżnia się 6 razy dziennie

Nauka i wychowanie

PRZEDSTAWIENIE dla dzieci urządza kier. przedszkola Z T M. Bronisława Schindler w lokalu Szkoły Zyblikiewicza 5, w niedzielę o 4-tej pop. 1797g

KATOWICE. POMOCY W NAUCE dzieciom szkoły powszechnej udziela b. nauczycielka. PRZYGOTOWUJE DO EGZAMINÓW I-ej gimnaz. Francuski. Hebrajski. — Wiadomość: telefon 713-11. 1731g

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 615g

TAŃCZYĆ — WYUCZAM INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59 1578g

MAGISTRA filozofii poszukuje lekcji w zakresie szkoły średniej i powszechnej. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3368". 1736g

ANGIELSKIEGO uczy rutynowana nauczycielka. Ceny bardzo przystępne. Adm. „Nowego Dziennika" pod „8315". 1717g

FRANCUSKI, niemiecki, — wszystkie zakresy, początki angielskiego. Prof. Gandzowa, ul. Jabłonowskich 3, tel. 100-51. 1919k

STENOGRAFII wraz z maszynopismem wyuczysz się najszybciej u fachowej specjalistki ZOFII SCHÖNGUTOWNY WW. Świętych 8. I p. Telefon 109-97. Opłata miesięczna 12. 1913k

TECHNORYS Kraków, PLAC KOSSAKA 2 m. 14 tel. 225-75

Biuro rysownictwa technicznego, pisania i powielania na maszynach — wykonuje wszelkie w ten zakres wchodzące prace.

SAMOCHODOWE, motocyklowe kursy, Kraków, MIKOŁAJSKA 7. szkołą najsolidniej. 1771k

ANGIELSKI — francuski — niemiecki — metodą Ansona: Krowoderska 5. Złotych cztery miesięcznie. 1039g

WYUCZĘ GORSECIARSTWA za dopłatą, poczem zapewniam pracę w mojej pracowni. Zgłoszenia Pracownią gorsetów „Ala" Krakowska 21. 1843k

ANGIELSKIEGO początków konwersacji udzielam. Ceny przystępne. Tel. 117-57, Godz. 3—4. 1759g

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 1625k

PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW dostępna dla każdego: Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego bez pomocy nauczyciela nauczysz się łatwo za pomocą samouczka — „ARGUS", — ułożonego na podstawie znakomitej metody Ansona. Prospekty wysyła — Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Pierackiego 21/I. 1293k

Różne

SPŁOWIAŁĄ garderobę farbuje na nową pod gwarancją trwałości kolorów Pralnia Chemiczna „EXPRESS" Kraków, Stradom 10 — Telefon 210-04. 1750g

NOWOCZESNE KARNISZE oprawa obrazów, odnawianie starych luster, lusterka do puderniczek — wykonuje najtaniej Klipstein, — tylko DIETLA 87, Telefon 176-45. 1142g

AKCJE: Chodorów, Zielniewski, Siersza, Olkos, Gazy, Tespy, Firley, Chybie, Jaworzno, Gazolina, Piaseckl, Lokomotywy, Cegielski, Nitrat, Niemojewski, Pharma, PAPIERY państwowe, LISTY zastawne — kupuje sprzedaje Kantor wymiany Henryka SPERLINGA, Kolektura „KLASÓWKA" — Kraków, Rynek róg Siennej 1406k

SEKRETARIAT Centrali Detalicznych — Drobnych Kupców, Oddział Kraków, Miodowa 18, udziela swym członkom bezpłatnych porad prawnych, oraz pisze podania w sprawach podatkowych, administracyjnych, lokatorskich. Urzędowanie dla członków po południu. 1741g

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44 I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki. — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiada liczne podziękowania 201g

SZTUCZNA TKALNIA — chemiczna pralnia, farbiarnia w jedynym fugotowiu krawieckim — Kraków — Gradzka 6. Telefon 180-58 — NAPRAWIA. — przerabia wszelką garderobę tanio, szybko. 1792k

WKŁADKI do płaskich stóp pasy rupturowe krajowe i zagraniczne najtaniej w firmie Arnold Gronner, hurt. artykułów gumowych, sanitarnych, chirurg. i ortopedycznych. Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 939k

TYLKO po jednej parze pończoch sprzedajemy za wycięciem ogłoszenia GAZOWE cienkie ze skazą zam zł 5.90 — 2.95 Naturalny jedwab najcieńsze z małą skazą zam zł 6 90-3.50 **Horowitz** SZEWSKA 1

WPISY

do wszystkich klas przyjmuje

Pryw. Żyd. Koed.

SZKOŁA POWSZECHNA

Karmelicka 46

CHODNIKI, dywany, kilimy z odpadków. TKALNIA Kraków, Starowiślna 49 — Tamże artystyczna naprawa dywanów. 1054g

TOREBKI damskie do płaszczy i kostiumów artystycznie wykonuje Dietla 34/8. 1699g

CHODNIKI potaniały o 40% w TKALNI, Kraków, JÓZEFA 3. Telef. 178-98. 1727g

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA. konserwuje Rom. Bożego Ciała 10, telefon 148-79.

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI JULII STRAWCZYŃSKIEJ, Jana 18 Tel. 211-92. Porady bezpłatne. 1834k

KRAWIECKI POSPIECH prasuje, naprawia, chemicznie czyści wszelką garderobę, Kraków, Grodzka 71 (lokal frontowy) telefon 118-45 1879k

BUDYNKI na rozbiórkę w Swoszowicach sprzedam, — ewentualnie parcelę. Zgłoszenia Kraków, Grodzka 25, m. 6. 1901k

NOWOCZESNE KARNISZE dla reklamy złotych 3.80 — oraz oprawa obrazów — poleca Klipstein (senior) Starowiślna 22. 1870k

DZIECI! — Bajki Tuwima Rzepka — Lokomotywa, oraz Balet dziecięcy Aniuty Orlińskiej. Dziś godz. 4 pop. Sala Saska, Jana 6. 1754g

PANOWIE!!! ubierają się elegancko, praktycznie i tanio, tylko w KRAKOWSKIEJ CENTRALI ODZIEŻOWEJ J. LUFTIG i M. STREIM, KRAKÓW, KRAKOWSKA 4. UWAGA NA ADRES. 1758g

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na najmodniejsze materiały ielskie. KOZŁOWSKI, Kraków, Zwierzyniecka 11 — Telefon 148-62. 1212k

SKÓRZANE kurtki, obuwie i wszelką galanterię skórzaną, farbuje systemem zagranicznym Farbiarnia Wyrobów Skórzanych. Centrala Kraków-Podgórze, Rynek 13 1716g

RADIO DLA WSZYSTKICH!!! KIESZONKOWY ODBIORNIK RADIOWY!!! Gra wszędzie! Komplet złotych 3.50 plus porto — płatne przy odbiorze. Zamówienia uskuteczniа: Wytwórnia „MIKRADIO" — Lwów, Pasaż Hausmana. 1774g

MATURYCZNE lektury w bogatym wyborze w Bibliotece Gumplowicza, Bracka 9 RÓG GOŁĘBIEJ. 1899k

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/8. 2249k

KOSMETYCZNY Gabinet Rosenblattówny Aleja Słowackiego wejście Grottgera 1, tel. 237-01. 1851k

POGOTOWIE krawieckie — „Fenomen" czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa, Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 1865k

WYTWÓRNIA peruk Zofii Singer - Weissowej przeniesiona na ulicę Krakowską 21 (Nowy dom) telefon 167-00. 8892k

ADWOKAT — ruchliwa kancelaria — Kraków, szuka spólnika. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „8468". 1785g

DO stanu doskonałego, doprowadza garderobę największa w Polsce — pralnia „Stella" Kraków, Gołębia 2 1867g

FOTOGRAFIE wykonujemy w ciągu 12 MINUT. GRODZKA 22. 1688k

Matrymonialne

SWAT znany w sferach zamożnych i inteligencji poleca się „ATID" Kraków, Rynek gł. 11 oficyna II p. codziennie od 6—8 w. w niedzielę od 10—1 i od 4—8. — DYSKRECJA. 1014k

MŁODA, miła, 24-letnia panienka, Żydówka, szuka tą drogą znajomości pana, w celu matrymonialnym. Najchętniej mającego możność natychmiastowego wyjazdu do Palestyny. Zgłoszenia: poste restante Bielsko 403. 1790g

PANNA lat 25, samotna — pozna Pana na stanowisku. Kraków, — poste restante „Fortuna". 1729g

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie za GOTÓWKĘ ocenę szyfrową odbieraé można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących prace 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Łochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana